Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 230. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 5 października 1929 r. | Rok XXIII.

Po zgonie Stresemanna

Dla wtajemniczonych nagły zgon Stresemanna nie przychodzi niespodzianie. Niezależna prasa niemiecka, to jest pacyfistyczna, pisała bez osłonek, że jest on tak poważnie chory, że będzie musiał wycofać się zupełnie z polityki. Stresemann lubił ciężkie piwa i ciężkie potrawy.

Lord d'Abernon, b. ambasador angielski, jego zapewne miał na myśli, wspominając w swych pamiętnikach o politykach niemieckich, umiejących obładować żołądek późną nocą ciężką strawą, a rano zjawić się do pracy. Nerki nie wytrzymały.

Na zachodzie Polski za wiele rozchodzi się prasy berlińskiej. Ona to wymieniała Stresemanna razem z Briandem i Chamberlainem. Trójka ta została obdarzona nagrodą pokojową Nobla. Z takich to okoliczności błędnie wnioskuje się o wielkości polityków.

Stresemann jako syndyk najpierw handlarzy piwa butelkowego, później fabrykantów czekolady, wreszcie jako uczeń fabrykanta Odolu, znanej wody do ust znał technikę obrad, umiał argumentować i wygrywać słabości współubiegających się o jakiś cel. Umiał zabiegać o swoje sprawy i był pilnym pracownikiem.

Ale nie był jasnowidzem, nie wyprzedzał myślą innych polityków w rodzaju Wirtha, Breitscheida czy ks. prałata Kaasa.

Myśl porozumienia z Francją nie powstała w jego głowie. Fakt, że nawet ludzie z obozu Hugenberga porozumiewają się z Francją dowodzi, że misja Stresemanna się skończyła. Nie miał nic nowego do wypowiedzenia.

Umiał zręcznie obmyśleć dokonanie rokowań z Francją. Tej zasługi nie odmawiają mu nawet pacyfiści niemieccy.

Mając za sobą przewagę opinji nie potrzebował przejmować się atakami prasy nacjonalistycznej. Wyolbrzymiano te ataki, aby Stresemann w ich świetle urastał na większego bohatera. Nie był nim, jak nie był zamordowany Rathenau.

Stresemann wraz z Gerlachem (wydawcą Welt am Montag) i Breitscheidem zaliczał się w młodych latach do grona polityków młodych, grupujących się dokoła Fr. Naumanna (autora Mittel-Europa). Z tych lat miał pewien zapas pięknych idei, które jednak odsunął w kąt, aby się dorabiać. W czasie wojny wielkiej był wściekłym aneksjonistą.

Okupacja Ruhry przyniosła otrzeźwienie większości Niemiec, a więc Stresemanna, bo szedł za większością.

Gdyby ta większość z czasem pogodziła się z Polską, możeby pretendował do Polonji Restitutae. Nie doczekał się jednak tej zmiany, wobec tego czasem bił pięścią w stół, mówiąc o Polsce, czasem przemawiał zupełnie po ludzku.

Mówiąc o Niemcach trzeba zawsze stosować inną miarę. Polityk niemiecki na ogół jest moralnie garbaty czy zezowaty. Jeśli ks. Kaas umie pogodzić kapłaństwo z kanibalizmem politycznym, Breitscheid socjalizm z hakatyzmem, to oględniej musimy sądzić Stresemanna i nad trumną jego powiedzieć, że do polityki usiłował wprowadzić metody uczciwego kupiectwa niemieckiego.

A. P. B.

Hrabia Roger Raczyński — wojewodą poznańskim.

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.) **Wojewodą poznańskim mianowany został Roger hr. Raczyński z Rogalina.** Raczyński przyjęty został wczoraj przez premjera Switalskiego i odbył konferencję z ministrem Składkowskim.

* * *

Roger Raczyński urodził się 1891 r. w Rogalinie (w pow. śremskim), ukończył gimnazjum św. Anny w Krakowie wydział prawny uniwersytetu Jagiellońskiego i wydział agrarny w Lipsku. Po wojnie brał udział w konferencji pokojowej w Paryżu, następnie był sekretarzem poselstwa w Rzymie. Wystąpiwszy ze służby państwowej, osiadł jako ziemianin w Rogalinie. W ostatnim czasie był sekretarzem Komitetu Zachowawczego.

Żałoba w Berlinie
z powodu zgonu Stresemanna.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 10. Śmierć Stresemanna głęboko poruszyła społeczeństwo niemieckie oraz koła polityczne zagranicą. Wszystkie gmachy rządowe w Berlinie, gmachy przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych państw obcych oraz placówki zagraniczne niemieckie wywiesiły **żałobne chorągwie** na wysokości pół masztu od dnia wczorajszego do niedzieli włącznie.

W niedzielę odbędzie się **pogrzeb zmarłego na koszt państwa**, przytem zwłoki umieszczone na katafalku w plenarnej sali posiedzeń parlamentu zostaną stamtąd wyprowadzone do grobu rodzinnego.

Wszystkie pisma bez względu na przekonania partyjne oddają hołd wielkiemu politykowi, mężowi stanu i patrjocie. Wczorajsze pisma popołudniowe prawie zupełnie nie zawierają wiadomości bieżących a poświęcone są jedynie Stresemannowi. **B.**

Żałobne posiedzenie Reichstagu.

Berlin, 4. 10. (PAT). Wczorajsze posiedzenie Reichstagu zostało otwarte z powodu zgonu ministra Stresemanna z opóźnieniem jako posiedzenie żałobne. Na ławach rządowych zasiadł kanclerz i obecni w Berlinie ministrowie Rzeszy. Na okrytym kirem fotelu ministerjalnym i na krześle poselskim zmarłego ministra Stresemanna złożono kwiaty. **Posłowie komunistyczni ostentacyjnie nie zjawili się na sali.** Po krótkiem zagajeniu wiceprezydenta Reichstagu zabrał głos Marks, wyrażając imieniem rządu Rzeszy głęboki żal z powodu straty, jaką poniosły Niemcy przez zgon ministra Stresemanna.

Kto będzie następcą Stresemanna?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 10. (PAT). Z powodu zgonu ministra Stresemanna rząd Rzeszy, rząd pruski i gmina miasta Berlina odwołały uroczystości, wyznaczone w związku z przylotem „Zeppelina", który wobec tego nie wyląduje w Berlinie.

Berlin, 4. 10. Za kulisami zaczynają się dyskusje i rozmowy na temat sytuacji, jako się wytworzyła po śmierci dr. Stresemana. Przedewszystkiem stoi pod znakiem zapytania **dotychczasowa koalicja rządowa**, gdyż mimo przyjęcia w dniu wczorajszym dla manifestacji ustawy o ubezpieczeniach dla bezrobotnych, która była poważnym materjałem dla kryzysu, **stanowisko partji ludowej** jest tak dalece **nie wyjaśnione**, że niektórzy politycy na dalszą metę przebąkują nawet o połączeniu się większej części posłów tej partji z Niemcami narodowymi. To jest jednak muzyką przyszłości. Tymczasem wysuwane są następujące kandydatury na stanowisko ministra spraw zagranicznych: z niemieckiej partji ludowej min. **dr. Curtius** i były sekretarz stanu baron **von Rheinbaben**, z niemieckiego centrum były kanclerz **dr. Wirth**, z pośród socjalistów **dr. Breitscheid**.

(Wobec pogłosek podanych przez niektóre pisma, jakoby jednym z kandydatów był **ks. prałat Kaas**, informował się nasz korespondent berliński u redaktorów „Germanji", którzy zapewnili go, że ksiądz prałat Kaas jako szef partji centrowej i duchowny katolicki nie myśli wcale o kandydaturze na stanowisko kierownika polityki zagranicznej Niemiec. — Uw. red.)

Proponowane jest na najbliższy okres chwilowe **zastępstwo w ministerstwie spraw zagranicznych** sekretarza stanu **dr. von Schuberta.** Są też pogłoski, że zastępcą ministra ma zostać ambasador niemiecki w Paryżu dr. **von Hoesch**, względnie że ma on prowadzić układy aż do zakończenia umów dotyczących planu Younga. **B.**

Berlin, 4. 10. (PAT). Kwestja następcy na stanowisko ministra spraw zagr. Rzeszy **nie jest dotychczas wyjaśniona.** Sprawę tę ma poruszyć kanclerz Mueller na swej dzisiejszej audjencji u prezydenta **Hindenburga**, który powróci dziś do Berlina.

Przyjęcia w konsulacie polskim w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 10. W dniu wczorajszym rozpoczął się cykl herbatek czwartkowych urządzonych przez konsula generalnego Rzplitej Polskiej w Berlinie Stanisława Zielińskiego. Na herbatkach tych w gronie zaproszonych gości odbywają się referaty i dyskusji na aktualne tematy polsko-niemieckie. Wczoraj wygłosił referat nasz korespondent berliński dr. Alfred Bzowiecki. **B.**

Porozumienia angielsko-sowieckie.

Londyn, 3. 10. (PAT). Reuter podaje: Poseł sowiecki Dowgalewskij podpisał dziś układ anglo-sowiecki o wznowieniu stosunków dyplomatycznych między obu krajami. Układ składa się z dwóch części, z których pierwsza dotyczy propagandy, druga przyszłych rokowań we wszystkich sprawach dotąd spornych anglo-sowieckich prywatnych i publicznych. Minister Henderson położył również swój podpis pod akt porozumienia, który będzie następnie przedmiotem rozważań obu rządów zainteresowanych. Gabinet brytyjski zajmie się sprawą przyjęcia tego układu na następnem posiedzeniu, które odbędzie się w środę przyszłego tygodnia.

Rozwiązanie organizacyj Hitlerowców na Śląsku Dolnym.

Berlin, 3. 10. (PAT) Na zarządzenie wrocławskiego prezydenta prowincji, władze policyjne rozwiązały poszczególne organizacje lokalne hitlerowców w następujących miastach: Wrocławiu, Schweidnitz, Waldenburgu i Strigau. Rozwiązanie tych organizacyj nastąpiło wskutek znanych awantur, jakie ub. tygodnia wydarzyły się w Świdnicy.

Nowy preliminarz budżetowy

Warszawa, 4. 10. (tel. wł.) Ogólna cyfra budżetu na rok 1930/31 wynosi dwa miljardy 940 miljonów złotych. Preliminarz budżetowy wpłynie do Rady Ministrów w najbliższych dniach i na najbliższem posiedzeniu Rada rozpocznie rozpatrywanie tego preliminarza.

Przed utworzeniem Międzynarodowego Banku Reparacyjnego.

Berlin, 4. 10. (AW.) W Baden-Baden czynione są przygotowania do rozpoczęcia prac komisji organizacyjnej Międzynarodowego Banku Reparacyjnego. Przybył tu przewodniczący delegacji japońskiej. Delegacje: Stanów Zjednoczonych, Francji, Belgji, Włoch i Niemiec znajdują się już w drodze i przybędą do Baden-Baden na końcu tygodnia.

Do głosu doszli znów istotni sprawcy wypadków majowych...
Tak twierdzi wiceprezes BB. Kościałkowski.

Warszawa, 4. 10. (tel. wł.) „Express Poranny" ogłasza wywiad z wiceprezesem B. B. posłem Kościałkowskim p. t. **„W obliczu donioslych decyzyj rządu"**. W wywiadzie Kościałkowski oświadcza, że na czoło obecnej sytuacji wysuwa się fakt, że do głosu doszli znowu istotni sprawcy zajść majowych. **Na opozycję legły ponownie cienie Witosa, Kiernika, Popiela.** Fakt ten jest najlepszym dowodem konieczności szybkiej dyskusji i posunięć ze strony miarodajnych czynników. Na zapytanie, kiedy zajdą decydujące posunięcia rządu, Kościałkowski odpowiedział: **„Do czasu zwołania sesji sejmu, mamy trzy tygodnie czasu".** Na pytanie co do sytuacji wewnętrznej B.B. oświadczył Kościałkowski, że rachuby przeciwników na rozbicie się partji są płonne. Głównym celem jest przeprowadzenie zmian ustrojowych.

Tajemniczy wypadek samochodowy.
Minister Zaleski ranny?

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 6 po południu koło Ożarowa wydarzył się tajemniczy wypadek samochodowy. Szosą łowicką jechały dwa samochody. W pewnej chwili samochód, jadący z tyłu, zaczął wymijać auto poprzedzające; jednocześnie z przeciwnej strony ukazała się furmanka. Samochód wymijający, zahamowany nagle, przewrócił się i przykrył jadące w nim osoby. Nadzwyczajne jest to, że **nie podobno stwierdzić, kto był ofiarą wypadku.**

Wieczorem rozeszła się pogłoska, że **auto, które uległo katastrofie, prowadził min. Zaleski,** że jest ranny, ma złamany obojczyk. Jednak z ministerjum spraw zagranicznych nadeszło zaprzeczenie. Mimo to prasa utrzymuje, że Zaleski był uczestnikiem tej katastrofy, ma złamany obojczyk i przez prywatne auto przewieziony został do swego mieszkania.

„Kurjer Poranny" podaje, że nic nie można się dowiedzieć o osobach, które znajdowały się w samochodzie. **Miał tam być pewien ksiądz i poseł Chaciński.** Szoferzy otrzymali rozkaz, aby **nic nie mówić.** Szofer Dąbrowski oświadczył, że otrzymał rozporządzenie, aby nie wyjawiał nawet nazwiska właściciela samochodu.

Podprokurator Dembecki skazany na 2 lata więzienia.
„Porządki" w prokuraturze. — Mowy oskarżycieli i obrony. Prokurator żąda ostrego wymiaru kary. — Świetna obrona. mec. Szurleja. — Co mówi oskarżony?
V i VI-ty dzień rozprawy.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".)

Poznań, w październiku.

W poniedziałek rano o godz. 9 rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy przeciwko byłemu podprokuratorowi Dembeckiemu.

Na początku rozprawy odrzucił trybunał uchwałą tajnego posiedzenia wnioski obrony, zmierzające do powołania dalszych świadków, m. i. jasnowidza inż. Ossowieckiego. Następnie przesłuchano świadka mecenasa Zygmunta Ostrowskiego, który nie wniósł nic nowego do rozprawy. W dalszym ciągu odczytano protokół chorego świadka Zarębniaka, z którego wynika, że nie wydał on nigdy polecenia ani nie podpisywał żadnych dekretów, upoważniających do wydania depozytów sądowych.

Po przeczytaniu powyższego protokółu rozpoczęto odczytywanie zażądanych przez obronę akt sądowych w sprawie contra Engel, który jako urzędnik prokuratury umyślnie usunął akta prokuratury. Z akt wizytacji prokuratury dowiadujemy się o nieporządkach w sekretarjacie, gdyż znaleziono tam plik dokumentów, które nie były dołączone do aktów sądowych, co wywołało pewien zastój w urzędowaniu.

Z akt zbiorów rozpraw karnych w Śremie nie wynika nic nowego.

Dziwne i smutne światło rzuca na porządki w prokuraturze sprawa contra Mikulskiemu, urzędnikowi prokuratorji, u którego znaleziono różnego rodzaju asserwatywy.

Reszta spraw jest mało ciekawa.

Szósty dzień rozprawy należał do najbardziej ciekawych dni w procesie Dembeckiego. Już od wczesnego rana sala sądowa zapełniła się publicznością, która zapełniła nietylko ławy dla publiczności, lecz również miejsce przeznaczone dla świadków. Punktualnie o 9 wszedł Trybunał na salę. Po załatwieniu wstępnych formalności przewodniczący udzielił głosu prok. Gardulskiemu.

Rozprawa ta — mówi prok. Gardulski — jest niecodzienna i to ze względu na charakter służbowy oskarżonego. Po raz pierwszy w historji naszego sądownictwa sala ta jest świadkiem, że na ławie oskarżonych zasiaduje prokurator, a zatem człowiek z mocy ustawy i prawa upoważniony do ścigania przestępców. Na ławie oskarżonych zasiaduje człowiek, który złamał przysięgę służbową, sprzeniewierzając na szkodę skarbu państwa kilkadziesiąt tysięcy złotych. Czyn ten nazwać można hańbiącym!

W dalszym ciągu swej mowy wskazał prokurator na liczne destruktywne działalności oskarżonego ,poczem omawiał punkt po punkcie winy podsądnego i akt oskarżenia, wskazując na dziwną taktykę obrony oskarżonego, który chciał przekonać sąd, że ktoś trzeci dokonał zarzucone Dembeckiemu defraudacje i usunął akta sądowe. Pod koniec swej mowy wskazał prokurator na wystawne życie podsądnego, który przebywał aż nadto często w drogich lokalach i urządzał w mieszkaniu swem wystawne przyjęcia. Sumując wszystkie swe wywody, wniósł prokurator o ostre ukaranie podsądnego.

Następnie zabrał głos prok. Bieniecki, omawiając raczej prawną stronę nadużyć oskarżonego, który jako urzędnik państwowy dopuścił się karygodnego przestępstwa w myśl §§ 350, 267 i 268 U. K. Po mowie prok. Bienieckiego zarządził przewodniczący 15 minutową przerwę. Na sali nastrój podniecony. Wszyscy oczekują z niecierpliwością mowy obrońcy mec. Szurleja.

—Biada oskarżonemu — mówi mec. Szurlej — którym zajmuje się opinja publiczna, bowiem nim zapadnie wyrok w tej sali, wyrok ten zapadł już za drzwiami. Są to głosy ludzi złych, ludzi, którzy stali się obojętnymi wobec oskarżonego, a jednak sieją falę uprzedzeń wobec oskarżonego. Zadanie zatem sądu jest niezwykle trudne, a jednak mam nadzieję, że mimo tej atmosfery uprzedzeń i nienawiści, padnie wyrok sprawiedliwy. Przed chwilą byliśmy świadkami, jak pan prokurator wołał publicznie „precz z litością — wnoszę o najostrzejszą karę". Słowa te w zupełności potwierdzają moje potwierdzenia, że ogarnięci jesteśmy podświadomie atmosferą uprzedzenia. Nie dziwię się. Nie jesteśmy nadludźmi. Wiem o tem, że ci wszyscy, którzy tu stanęli w charakterze świadków, byli niegdyś kolegami oskarżonego. Dziś mają do niego żal, że zawiódł ich. Tem tłumaczyć należy ową atmosferę nienawiści i uprzedzenia wobec oskarżonego więc trudno mówić tu o objektywiźmie. Jeżeli zaś tak się stało, to mam wielki podziw dla prokuratury, że potrafiła o 180 stopni odwrócić swój stosunek do oskarżonego, który ma być skazany najsurowiej, by na przyszłość nie zdarzyły się podobne fakty. Jest to nie kara, lecz zemsta. Dziwne są pretensje oskarżyciela, że podsądny nie przypomina sobie wielu szczegółów. Jaka wobec tego jest wartość zeznań świadków o wysokim poziomie inteligencji, którzy nie przypominali sobie najważniejszych momentów. Dziś nastał w sądownictwie zmierzch świadków. Jeżeli sąd ma być gramofonem, który zeznania świadków przejmuje na płytę i na tem opiera swój wyrok, to przypominajmy sobie, jakie nielogiczności i niedokładności wnosili świadkowie do rozprawy.

Następnie polemizował obrońca z wywodami prokuratorów i zbijając je, zakończył przemówienie prośbą o uniewinnienie oskarżonego.

Mowa mec. Szurleja wywarła głębokie wrażenie na publiczności. Mowa trwała blisko trzy godziny.

Następnie zabrał głos mec. Affenak, przyjaciel oskarżonego, zbijając wadliwą konstrukcję aktu oskarżenia, wnosząc również o uwolnienie podsądnego.

Co mówi oskarżony?

Jako ostatni przemówił oskarżony:

— Nie czuję się winnym — mówi oskarżony drżącym głosem — nigdy nie nadużywałem zaufania mych kolegów i wstydu im nie zrobiłem.

Po przemowie oskarżonego zamknął przewodniczący rozprawę, zawiadamiając, że wyrok ogłoszony zostanie w środę.

W środę przed południem Trybunał wydał wyrok w sprawie podprokuratora Dembeckiego. Sąd uwzględniając szereg okoliczności łagodzących — skazał oskarżonego na dwa lata więzienia.

Obrona wyroku nie przyjęła i zapowiada apelację.

Zajście w ambasadzie sowieckiej w Paryżu.
Wysłannik z Moskwy z rewolwerem w ręku przepędza „niepewnego" radcę ambasady.

Paryż, 3. 10. (PAT). Specjalny wysłannik **czeki** moskiewskiej przybył do ambasady sowieckiej w Paryżu i zwrócił się do pierwszego radcy ambasady z żądaniem, by powrócił on do Rosji i zdał sprawę ze swoich poglądów politycznych. Gdy radca ambasady odmówił, wysłannik czeki zagroził mu, **wyciągając z kieszeni rewolwer,** że w razie oporu zabije go. Radcy udało się zbiec, poczem udał się niezwłocznie do policji, prosząc o pomoc dla swej żony i dzieci, którzy pozostali w obrębie ambasady. Władze policyjne uznały, że podczas nieobecności ambasadora, radca ambasady może się domagać zniesienia przywileju eksterytorjalności, wobec czego policja udała się do ambasady i po przeprowadzeniu układów uwolniła rodzinę.

Paryż, 3. 10. (PAT). Prefektura policji daje następujące wyjaśnienie w sprawie zajścia z radcą ambasady sowieckiej w Pryżu. Kierownik urzędu śledczego Bencis na prośbę radcy ambasady sowieckiej Biesiedowskiego udał się z nim do dozorczyni gmachu ambasady, skąd Biesiedowski zatelefonował do swej rodziny, prosząc ją o przybycie. Rodzina Biesiedowskiego niezwłocznie sama opuściła gmach ambasady, nie uciekając się do niczyjej interwencji.

Co się stało z agentem czerezwyczajki?

Paryż, 4. 10. Zawieszenie chwilowe przywileju nietykalności gmachu ambasady sowieckiej w Paryżu celem umożliwienia wkroczenia policji paryskiej mogło mieć miejsce wobec tego, że radca Biesiedowski zastępował bawiącego obecnie w Londynie ambasadora Dowgalewskiego.

Wiadomości o losie wysłannika czeki niejakiego Rösemanna są sprzeczne. Niektóre pisma paryskie podają niesprawdzoną dotychczas pogłoskę, że Rösemann **został aresztowany.**

Sam fakt, jaki zdarzył się w Paryżu, oświetla skandaliczne stosunki panujące w dyplomacji sowieckiej za granicą.

W.

Radca ambasady skrytykował nowy ustrój Rosji Sowieckiej.

Paryż, 3. 10. (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem „Tempsa", radca ambasady sowieckiej Biesiedowski oświadczył, że od pewnego już czasu stwierdził wobec Moskwy **niebezpieczeństwo polityki wewnętrznej i zewnętrznej, osłabiającej Rosję** do tego stopnia, iż **grozi jej poniżenie ze strony Chin.** Biesiedowski oświadczył, iż agitacja, prowadzona przez Komintern w sprawie święta komunistycznego w dniu 1 sierpnia była **idjotyczna,** poczem wspomniał **o panującym w Rosji nowym ustroju niewoli ducha** i dodał, że odwołał się do policji francuskiej dla uratowania żony i dziecka, którzy inaczej staliby się podobnie jak on ofiarami wypadku, gdyby pozostał choć jedną noc w lokalu ambasady.

Zwolennicy Waldemarasa pod kluczem i na odstawce.

Berlin, 3. 10. (Pat.) „Vossische Zeitung" donosi z Kowna, że **policja litewska wykryła tajną organizację i aresztowała 30 zwolenników Waldemarasa,** którzy knuli plan przeciw obecnemu rządowi. Pomiędzy aresztowanymi ma się znajdować czterech aktywnych oficerów, a mianowicie byli adjutant Waldemarasa kpt. Matulewicius. Pozostali aresztowani są członkami litewskiego związku strzeleckiego i organizacji **„Żelaznego Wilka".**

Rząd przeprowadza równocześnie **masowe wydalanie urzędników,** podejrzanych o sympatje dla Waldemarasa. Wielkie wrażenie sprawiło w Kownie **spensjonowanie szefa policji politycznej Statkausa** i przeniesienie referenta policji w ministerstwie spraw wewn. Gosztautasa. Jak słychać, również i dyrektor policji litewskiej Schurwila został zwolniony ze swego stanowiska.

Kowno, 3. 10. (Pat.) Inspektor policji litewskiej Gosztautas został mianowany naczelnikiem policji w okręgu kłajpedzkim. Dotychczasowy **naczelnik policji kłajpedzkiej** Scheiderritis został **wezwany do Kowna.** Wiadomość powyższa zaprzecza pogłoskom, wedle których Gasztautas miał się zwrócić w imieniu organizacji „Żelaznego Wilka" do prezydenta Smetony, żądając powrotu Waldemarasa na stanowisko premjera, za co miał być niezwłocznie aresztowany.

Kronika telegraficzna.

Paryż, 4. 10. (PAT) Ks. kardynał Hlond w towarzystwie ks. biskupa Przeździeckiego odjechał wczoraj do kraju.

Piłsudski pojedzie do Wilna.

Warszawa, 4. 10. (tel. wł.) Dnia 8 bm. marsz. Piłsudski pojedzie do Wilna na uroczystość 350-lecia założenia uniwersytetu.

Kobieta — sędzią.

Warszawa, 4. 10. (tel. wł.) Ministerjum sprawiedliwości mianowało asesora sądowego, pełniącego obowiązki sędziego dla nieletnich, p. Wandę Grabińską sędzią Sądu Grodzkiego w Warszawie.

Eks-cesarz Wilhelm chciał się przenieść do Koburga.

Berlin, 3. 10. (PAT). W związku z depeszę Reutera, prostującą pogłoski o zamiarze ekscesarza Wilhelma przeniesienia swej rezydencji do Niemiec w okolice Koburga, „Koburger Tageblatt" donosi, że rodzina Wilhelma istotnie czyniła starania o nabycie jednego z zamków koburskich i że w tym celu małżonka byłego cesarza księżna Hermina w czasie ostatniego pobytu w Niemczech zwiedzała zamek Hohenfeld.

Wyborcom Bydgoszczy pod rozwagę.

Cała Bydgoszcz gotuje się do walnej rozprawy o to, kto w wyborach do Rady Miejskiej w dniu 6 października br. ster władzy uchwyci w swe ręce. 10 rozmaitych grup, czy stronnictw polskich i niemieckich, katolickich, sanacyjnych, socjalistycznych i komunistycznych prowadzi z sobą zaciekłą walkę o zagarnięcie wpływu na losy i rozwój miasta. Miasto pełne jest gwaru i agitacji, pełne obiecanek i przyrzeczeń, na które chwyta się wyborców jak rybę na wędkę.

Od Twego Wyborco, Polaku i Kobieto Polko, od Waszego Katolicy rozumu zależy, czy w Bydgoszczy rządzić będą ludzie uczciwi i praworządni, czy też wywrotowcy i socjaliści.

Kto zaoszczędzony grosz chce przechować w kasie albo w banku, ten nasamprzód stwierdza, czy tylko ta kasa jest pewna i czy jego grosze mu nie przepadną. A tu w wyborach do Rady Miejskiej oddać mają wyborcy daleko większy skarb, bo katolicki i polski charakter miasta, w ręce nowych radnych.

Czyż nie należy się przeto zastanowić, komu oddać nasze głosy, aby nasze miasto, ten nasz skarb, nie dostał się w ręce ludzi niepewnych, nieuczciwych lub głupich?

To **zastanowienie się jest obowiązkiem każdego obywatela!**

Pamiętaj Wyborco, że **komunizm, kryjący się w Bydgoszczy pod nazwą Niezależnej Partji Socjalistycznej zniszczył doszczętnie swoją wywrotową gospodarką bogatą dawniej Rosję, że zniszczył wiarę w Boga, zniszczył rodzinę i podstawy moralne jednostek i całego społeczeństwa. I u nas niezależni socjaliści dążą do zniszczenia podstaw materjalnych i moralnych narodu, aby go potem wydać na łup żydostwa i kryminalistów.**

Pamiętaj dalej Wyborco, że **socjalistyczna gospodarka w Kasach Chorych i instytucjach społecznych jest tylko dla socjalistów żerowiskiem, że natomiast nic społeczeństwu nie pomaga a przeciwnie szkodzi.** Pamiętaj, że **miasta rządzone przez socjalistów w b. Kongresówce jak Łódź i inne upadają pod czerwonemi rządami coraz bardziej i stają się nie ośrodkami pracy i dobrobytu a ośrodkami nędzy.**

Przyjrzyj się Wyborco także liście „sanacyjnej". Społeczeństwo nasze, do niedawna zjednoczone i zgodne, teraz przez „sanację" zostało zupełnie rozbite, osłabione i sponiewierane. Gdzie tylko sanacja weszła, wszędzie są swary i kłótnie, bo „sanacja" podzieliła społeczeństwo na wrogie sobie wzajemnie grupy i obozy. **Intrygą, podstępem i bezprawiem deprawują ci ludzie narodowo i chrześcijańsko myślącą ludność i narzucają ludności swoje przekonania, nie szanując przekonań innych.**

Dobry Polak i Katolik nie będzie służył jednej osobie a całej Ojczyźnie. „Sanacja" jednak tego nakazu nie uznaje.

Rozbicie społeczeństwa polskiego potęguje jeszcze ambicja niektórych jednostek, które nie umiejąc szukać oparcia o demokratyczne i chrześcijańskie ugrupowania, odrzuciły zaproszenie do wspólnego pójścia z nami, i wysunęły własne listy, powiększając chaos i szkodząc sprawie.

Pamiętajmy

„W jedności tylko jest siła!"

Kto uzna słuszność tej starej prawdy, ten **niewątpliwie odda głos swój w niedzielę, 6-go października na tych ludzi, którzy w obliczu rozbicia społeczeństwa umieli podać sobie ręce do zgody i połączyli dwa największe stronnictwa, zabezpieczające równowagę społeczną, w jeden blok wyborczy.** Te dwa stronnictwa to **Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partja Robotnicza,** które **razem z niezależnym Stanem Średnim** wystawiły wspólną listę jako

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.

Każdy dobrze myślący Polak, każdy wyborca, mężczyzna czy kobieta, zachęcony tą zgodą, powinien głosować na listę nr.

5

Grupy wchodzące w skład Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, znane są od lat jako stronnictwa, broniące ładu i porządku, sprawiedliwości i prawa!

Bronią one spraw robotniczych i dążą do poprawy bytu szerokich warstw ludności ubogiej, nie naruszając słusznych praw i interesów innych stanów.

Hasłem ich to sprawiedliwość i miłość społeczna, oparta na zasadach chrześcijańskich!

Bronią one Wiary Św., bronią czystości życia rodzinnego i podstaw moralnych naszego narodu!

Dzisiaj **w szeregach Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy są wszystkie stany,** są robotnicy i robotnice, są rzemieślnicy i kupcy, są nauczyciele, lekarze i prawnicy i dlatego tylko taka lista gwarantuje, że da Radzie Miejskiej ludzi zdolnych do skutecznej pracy na pożytek miasta i jego obywateli.

Związkowcy!

Niedziela 6-go października, to **dzień walki o zwycięstwo idei chrześcijańsko-społecznej w rządach miasta naszego.** Wobec wielkiego rozbicia my narodowcy, my zorganizowany świat pracy, musimy dać całemu społeczeństwu przykład. Złączywszy więc dłonie do wspólnego wysiłku, **do wyborów pójdziemy ławą.** Chcąc dać miastu Bydgoszcz dobrych, rzetelnych i uczciwych radnych, głosujemy jak jeden mąż na listę nr.

5

Niech żyje ruch chrześcijańsko-społeczny!

Niech żyje Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy!

W jedności siła!

Bydgoszcz, dn. 3. X. 1929 r.

Kartel Zjednoczenia Zawod. Polskiego. **Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe.**

Zjednoczenie Kolejowców Polskich w Bydgoszczy.

Zarząd Okręgowy Związku Towarzystw Katolickich Robotników Polskich. **Związek Pracowników Kupieckich.**

Stowarzyszenie Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce.

Związek Pracowników Bankowych.

Upadek prasy katolickiej we Włoszech?

Rzymski korespondent berlińskiej Germanji, organu centrowców rozpisuje się szeroko z powodu upadku dwóch dzienników katolickich we Włoszech, rzymskiego **„Corriere d' Italia"** i florentyńskiego **„Unita Cattolica".** Nietylko finansowe trudności spowodowały zwinięcie tych dzienników, ale słabo rozwinięte zainteresowanie włoskich katolików dla życia politycznego, co niemiecki korespondent przypisuje zakazowi udziału katolików w wyborach do parlamentu włoskiego, który to zakaz istniał przez dziesiątki lat i zniesiony został dopiero przez Benedykta XV.

Dla Niemców upadek katolickich dzienników włoskich jest wypadkiem niezwykłym, bo w Niemczech istnieje silna prasa katolicka. Ale zważyć należy, że katolicy w Niemczech są **mniejszością uciśnioną** i mają wszelki powód bronić się.

Natomiast u nas w Polsce, niema dziennika, któryby wyrażał opinję czy to wszystkich biskupów, lub wybitnych teologów, których głos rozbrzmiewałby po całym kraju. Stąd w Polsce wiadomość o upadku włoskich dzienników katolickich nie wywoła poruszenia, tem więcej, że skrajni szowiniści narodowi pod płaszczykiem katolicyzmu w Polsce próbowali i próbują piec pieczeń partyjną. Polska opinja skłonna jest do przypuszczeń, że i we Włoszech nie jest inaczej.

Krwawa bójka hitlerowców z komunistami w Berlinie.

Odkrycie magazynu broni.

Berlin, 3. 10. (PAT) Ubiegłej nocy doszło do krwawej bójki między hittlerowcami i komunistami w jednym z lokalów zgromadzeń narodowych socjalistów. Policja, która dokonała pięciu aresztowań, odkryła podczas rewizji lokalu magazyn broni, składający się z 6 pistoletów wraz z amunicją oraz szeregu sztucerów, pałek gumowych i kastetów. Aresztowani awanturnicy zostali po przesłuchaniu wypuszczeni tymczasowo na wolność.

Waldemaras dyrektorem Banku litewskiego?

„Lietuwos Zinios" donosi, iż Waldemaras nie ma zamiaru nigdzie wyjeżdżać. Jest nader prawdopodobne, że zostanie mu zaproponowane stanowisko głównego dyrektora Banku litewskiego, które to stanowisko Waldemaras gotów jest przyjąć.

Dr. Antoni Marczyński. 59

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island" i „Przeklętego Statku".)

(Ciąg dalszy).

W krótkich słowach powiedziała Anielce „całą prawdę", jak tego Fred wczoraj żądał, więc o gangrenie i o jego niezłomnej decyzji, że woli sobie w łeb palnąć, niż czekać, aż pozostawiony na łaskę losu przez bezlitosnych towarzyszy, stanie się za życia łupem krwiożerczych sępów.

Wypłakawszy się, zaczęła Anielka robić towarzyszce łagodne wymówki, że nie powiedziała jej o tem wczoraj.

— Miałby mnie przy sobie w ostatniej godzinie — mówiła. — Do ucieczki byłaby się okazja trafiła i później... Choćby w następną noc.

— Ale nie wiesz, czy następnego wieczora Ironfield byłby dla nas tak łaskawy, jak wczoraj... Czyś już zapomniała o napaści tego łotra Bartleta? I Steela?... Zresztą Fred zakazał mi mówić przed czasem.

Na wzmiankę o umizgach Toma wzdrygnęła się, a wspomniawszy sobie pożegnanie z Fredem, swoje ślubowanie, wzniosła oczy do nieba i rzekła.

— Masz słuszność, Mag... A teraz pójdźmy dalej... naprzeciw przeznaczeniu... Ja swej przysięgi dotrzymam — dodała szeptem.

I znów zaczęła się uciążliwa wędrówka przez sawanny. Teren, dość płaski do tej pory, stawał się obecnie coraz silniej sfalowany i powoli, lecz stale wznosił się w górę. Prócz krzewów, rosnących w mniejszych, lub większych skupieniach, prócz traw, wznoszących się stale ponad głowy idących kobiet, trafiło się gdzieniegdzie samotne drzewo, pierwsza zapowiedź odległej i niewidzialnej jeszcze puszczy, z której wschodni wiatr musiał tu przynieść jego nasienie.

Dużem urozmaiceniem monotonnego marszu mogło było być dla naszych podróżniczek podziwianie świata owadów, bo takiego bogactwa ich wszelakich gatunków i odmian, jakie posiada ta część Afryki, nie ma chyba żaden kraj na ziemi; Anielka była jednak tak zgnębiona wiadomością o samobójstwie Freda, że zdawała się zupełnie nie dostrzegać nawet cudnych, barwnych motyli, natomiast Mag, widząc rozpacliwy nastrój swej towarzyszki, czuwała za nią i za siebie nad bezpieczeństwem wspólnej podróży i nie miała absolutnie czasu na podziwianie przepięknych tworów przyrody. A było nad czem czuwać podczas tego ryzykownego marszu po przez afrykańskie sawanny, marszu, który odbywały dwie słabe kobiety, nie wyekwipowane choćby najprymitywniej do takiej podróży, nie wytrenowane, nie nawykłe do szalonych upałów, zmęczone całonocną drogą, senne, ledwie nogami powłóczące i na dobitkę przybite psychicznie. To też nie wystarczało wytężyć uwagę w tym kierunku, by ani na chwilę nie zboczyć z drogi karawany Pulaskiego i ze szczytu każdego wzniesienia badać okolicę przez lornetkę, licząc się z możliwością, że Ironfield wyśle pościg za zbiegami, ale oprócz tego należało się mieć wciąż na baczności przed niepożądanemi spotkaniami z grubą zwierzyną, czy z tubylcami, którzy płaszczą się na widok dobrze uzbrojonej i licznej ekspedycji, lecz pokazaliby niewątpliwie swoje prawdziwe oblicze na widok dwóch białych kobiet, wędrujących samotnie.

Ta część zadania spoczywała dzisiaj na barkach płomiennowłosej Mag, bo, jako się rzekło, Anielka była taka przybita, że nie zwracała najmniejszej uwagi na otoczenie, jak gdyby to był niewinny gaik polski, a nie groźne sawanny Środkowej Afryki, gdzie niebezpieczeństwo czai się pod każdym krzakiem, w każdej kępie zarośli, gdzie nawet doświadczonego myśliwca zaskoczy drapieżnik, odpoczywający nieraz o krok od jego ścieżki i zasłonięty szczelną ścianą traw, które gdzieniegdzie rosłego konia zakryją.

Popołudniu natknęły się na nową mogiłę, większą od pierwszej, lecz rozkopaną tak misternie, że słabo wbity krzyżyk nie pochylił się nawet, ale ciała dwóch zmarłych towarzyszek zniknęły bez śladu, wywleczone nazewnątrz wąskim tunelem, który się już walił pod działaniem słońca, wysuszającego na pieprz ziemię świeżo wzruszoną, więc wilgotniejszą nieco... Ah, nie bez śladu... Dwadzieścia kroków dalej widniały ślady ohydnej gospodarki hyjen. Anielka spostrzegła je pierwsza i omal nie zemdlała na ten widok.

— Uchodźmy stąd, Mag, — jęczała w ramionach towarzyszki, dygocąc jak w febrze; — Boże!... Boże!... To nad moje siły.

Zrezygnowały z zamiaru popasania w tem miejscu i coprędzej ruszyły znowu przed siebie, znowu szlakiem karawany, która zmniejszyła się o 3 jej uczestniczki.

— Czy o trzy tylko? — rzekła Mag; — Bóg jeden wie, ile takich kopczyków spotkamy jeszcze po drodze.

Na krótko przed zachodem słońca zrobiła spostrzeżenie, które zelektryzowało nawet apatyczną Anielkę. Znajdowały się wówczas na szczycie małego pagórka, skąd, jak zwykle, Mag badała najbliższą okolicę. Wybrała właśnie większe wzniesienie, jako najodpowiedniejsze miejsce na nocleg i już miała dać sygnał do wymarszu, kiedy z poza dużej kępy, leżącej mniej więcej w połowie drogi pomiędzy obydwoma pagórkami, wysunęło się zwierze, na pierwszy rzut oka podobne do czarnej krowy, ale nieco większe, obrośnięte długą sierścią i bardziej zwięzłej, masywnej budowy.

— Bawół! — wyszeptała Anielka. Mag wzruszyła ramionami.

— No pewnie, że nie żyrafa, tylko bawół... I musiało się bydle ustawić akurat na naszej drodze, — odparła w bardzo kiepskim humorze.

— Wobec tego spędzimy noc tutaj.

— Ani mi się śniło.

— Dlaczego, Mag? Tutaj będziemy równie bezpieczne, jak na tamtym pagórku.

— Nonsens... Tu musiałybyśmy rozpalić ognisko, co mogłoby nam ściągnąć na kark Ironfielda. albo murzynów... A tam, spójrz tylko... tam widać kilka drzew. Wdrapiemy się na najwyższe i możemy gwizdać nawet na lwa.

— Tak, tak... ale jak się tam dostaniemy?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z KRAJU.

ŁÓDŹ. Zatrudnienie w przemyśle łódzkim. W tygodniu od 16 do 22 września rb. czynnych było w przemyśle bawełnianym 40 fabryk, nieczynnych 3; w przemyśle wełnianym czynnych fabryk 28, nieczynnych — 3. Ilość zatrudnionych robotników w tym czasie wynosiła w przemyśle bawełnianym 57.697, w wełnianym 17.714 osób.

Pełnych 6 dni w tygodniu pracowało w przemyśle bawełnianym 21 fabryk (42,88 proc. robotników), w przemyśle wełnianym — 14 fabryk (58,37 proc. robotników). Reszta fabryk pracowała po 5 i 4 dni w tygodniu, jedna fabryka tylko 1 dzień w tygodniu. W jednej zmianie pracowało w przemyśle bawełnianym 40 fabryk (71,11 proc. robotników), w dwuch zmianach — 32 fabryki (27,95 proc. robotników), w trzech zmianach — 4 fabryki (0,94 proc. robotników). W przemyśle wełnianym w jednej zmianie pracowało 28 fabryk (78,17 proc. robotników), w dwuch zmianach — 13 fabryk (21,83 proc. robotników), w trzech zmianach nie pracowała żadna fabryka.

KALISZ. Czyn obywatelski dorożkarzy. Rzadkim objawem zrozumienia zadań teatru, jako instytucji krzewiącej kulturę, jest czyn Związku dorożkarzy w Kaliszu, który złożył na teatr w Kaliszu sumę 35 zł i wezwał do złożenia składek mistrzów kowalskich, kołodziejskich oraz właścicieli dorożek automobilowych i autobusów.

BIAŁYSTOK. Skazanie komunistki. Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał na 6 lat ciężkiego więzienia aresztowaną w dniu 5 lutego r. ub. na dworcu kolejowym w Białymstoku z większym transportem literatury komunistycznej Ryfkę Pytluk vel Pytelik.

WILNO. Skazanie członka wileńskiego „komsomołu". Członek wileńskiego „komsomołu" Zora Kac, przejawiał energiczną działalność. Policja, roztoczywszy nad nim baczną obserwację, zdołała go schwytać z większym transportem bibuły komunistycznej. Po ukończeniu śledztwa Kac stanął przed wileńskim Sądem Okręgowym, który go skazał na 4 lata ciężkiego więzienia.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Zamach samobójczy z powodu 6 gęsi. Na torze kolejowym Chebzie—Katowice, rzucił się pod pociąg 13-letni syn konduktora kolejowego Sosnowskiego. Pociąg obciął nieszczęśliwemu chłopcu nogę poniżej kolana. W toku dochodzeń stwierdzono, iż chłopiec dokonał zamachu samobójczego z obawy przed karą ze strony rodziców za to, iż niedopilnował pasących się gęsi, które wpadły pod przejeżdżający pociąg.

ZAWIERCIE. Napad bandycki na mieszkanie dyrektora. Niezwykle śmiałego napadu dokonano na mieszkanie dyrektora zakładów Hulczyńskiego p. Fontaine'a. Przed dom, w którym mieszkał p. Fontaine dwuch osobników związało stróża, rzuciło go do piwnicy, a następnie wtargnęli do wnętrza mieszkania. Po steroryzowaniu służby weszli do pokoju, w którym był p. Fontaine. Pod groźbą śmierci zabrali mu portfel z zawartością 260 zł i rozmaite dokumenty. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja zarządziła energiczne dochodzenia, które jednakże nie dały rezultatów.

KATOWICE. Śledztwo w sprawie ostatniej wielkiej katastrofy górniczej. Śledztwo w sprawie katastrofy na kopalni „Hildebrandt", która wydarzyła się w sierpniu rb., trwa w dalszym ciągu. Dotychczas przesłuchano około 70 świadków. Obecne zaś dochodzenia idą w kierunku zbadania wszystkich możliwych przypuszczeń, co do przyczyn katastrofy. Dochodzenie napotyka na wielkie trudności, główni bowiem świadkowie katastrofy, przy której jak wiadomo zginęło 16 robotników, nie żyją. Ukończenia śledztwa należy się spodziewać prawdopodobnie w połowie października rb. Potem sprawa zostanie ewentualnie przekazana prokuratorowi.

KATOWICE. Blok węgla zabił robotnika. Na kopalni „Silesia" w Czechowicach wydarzył się śmiertelny wypadek, którego ofiarą padł 48-letni Tadeusz Micka z Kamionki. W pewnej chwili oberwał się z powały blok węgla, który spadł z taką siłą na głowę robotnika, że ten poniósł śmierć na miejscu.

Prezes „spółdzielni" rolniczej rozparcelował majątki.

Sensacyjna rozprawa przeciw pomysłowemu oszuście.

Tłumy publiczności zapełniają salę posiedzeń sądu okręgowego w Warszawie. Publiczność rekrutuje się prawie wyłącznie z pośród wieśniaków, przybywających z najodleglejszych stron Rzeczypospolitej. I nic dziwnego: na ławie oskarżonych zasiadł Władysław Waterko, prezes spółdzielni rolniczo-przemysłowej w Warszawie. Jest to bezczelny oszust, człowiek zupełnie pozbawiony skrupułów. Jako prezes „spółdzielni" rozagitował włościan z najróżniejszych stron Rzeczypospolitej, aby zbyli swe gospodarstwa, pieniądze złożyli do spółdzielni, a on, jako jej prezes, nabędzie na niezwykle dogodnych warunkach majątek ziemski, który wśród nich rozparceluje.

Znalazło się więcej, niż 120 włościan, którzy dali wiarę perswazjom pana prezesa, posprzedawali majętności, pieniądze włożyli do spółdzielni i — czekali. Waterko nie czekał, zakupił majątek Żydowo w pow. gocławskim (1800 mórg), lecz... kupił go na swoje imię i twierdzi, że z własnych środków za pół miljona złotych.

Sprawa stała się głośną i przeciw p. prezesowi wystąpiono na drogą sądową. Należy nadmienić, że do majątku, zakupionego przez Waterkę, przybyło 567 osób — rodziny tych, którzy zawierzyli Waterce. Tam, bez dachu nad głową, bez strawy, przebywali dłuższy czas. Wśród przybyłych grasowały choroby, nędza i głód.

Rozprawie, która potrwa kilka dni i sprowadziła 122 świadków, przewodniczy sędzia Rykaczewski.

Śmierć w zbiorniku benzyny.

Nieszczęśliwy wypadek w składach firmy „Standard Nobel" w Łodzi.

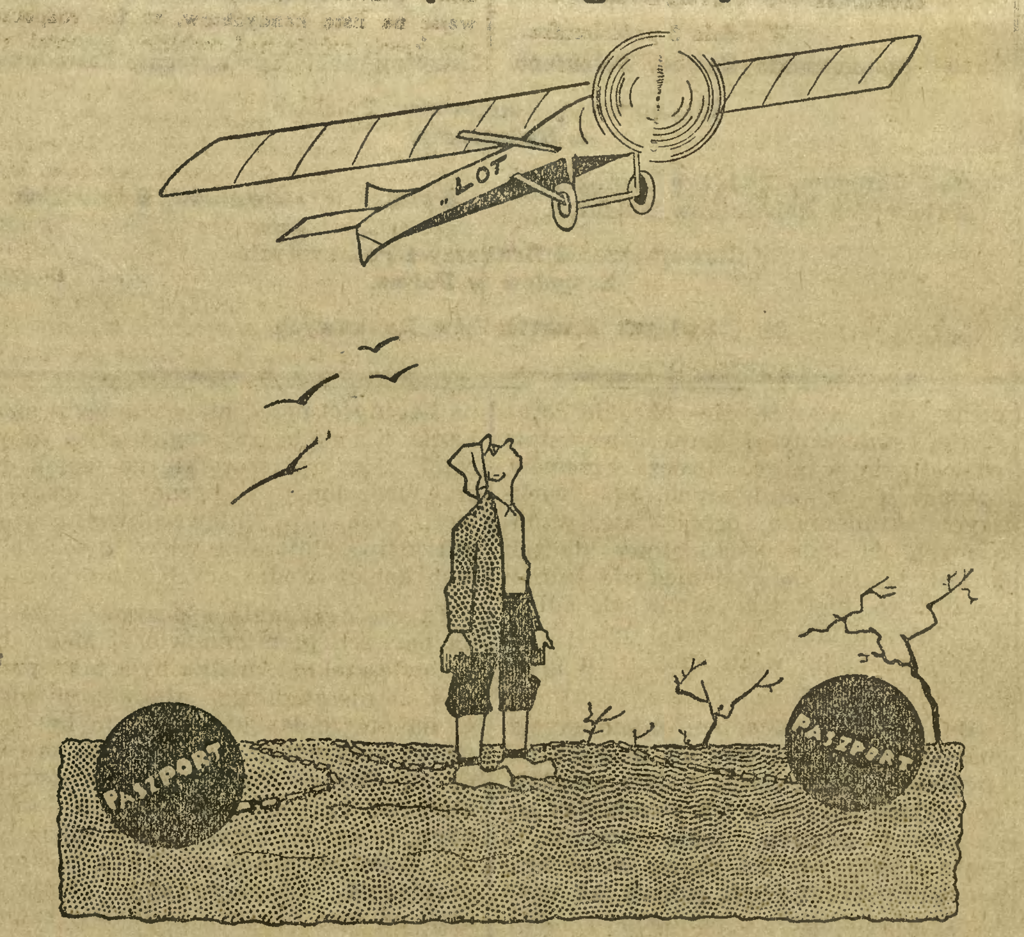
W magazynach firmy Standard Nobel Sp. Akc. w Łodzi miał miejsce tragiczny wypadek. Znajdują się tam wielkie zbiorniki z benzyną. Jeden z tych wielkich zbiorników był od pewnego czasu pusty. Ponieważ w najbliższych dniach spodziewano się większych transportów benzyny magazynier Antoni Kamiński posłał jednego z robotników 20-letniego Stanisława Puchalskiego celem wyczyszczenia zbiornika. Zbiornik od piątku był otwarty celem wypuszczenia zeń gazów, które powstają z rozkładu benzyny.

Robotnik wziął się do pracy. Kiedy po upływie pół godziny nie wracał, zaniepokojony Kamiński posłał drugiego 32-letniego Adama Szymczaka.

Upłynęło kilkanaście minut a robotnicy nie wracali. Zaniepokojony magazynier zawezwał straż ogniową. Topornik w masce gazowej wszedł do zbiornika i po pewnym czasie wydobył zeń obydwu robotników w stanie nieprzytomnym. Zaalarmowano pogotowie ratunkowe i Kasy Chorych. Lekarze zabrali się energicznie do ratowania nieszczęśliwych robotników.

W czasie akcji ratowniczej robotnicy nie odzyskując przytomności, zmarli.

Westchnienie polskiego obywatela.



— Co mi po was, skoro niepodobna się wydobyć z tej kochanej ojczyzny!

Z Gdańska.

Red. Birnbaum o prasie polskiej.

W Gdańsku bawił korespondent warszawski „Vossische Zeitung" Birnbaum i wygłosił referat w siedzibie Syndykatu Dziennikarzy Niemieckich w Gdańsku na temat prasy polskiej. Na referacie tym obecni byli przedstawiciele senatu, komisarjatu generalnego oraz dziennikarze polscy. Red. Birnbaum wykazał gruntowną znajomość prasy polskiej. Podkreślił on, że nigdzie na świecie etyka dziennikarzy nie stoi tak wysoko jak w Polsce, czego dowodem jest, że w Międzynarodowej Konferencji Prasy jednym z wiceprzewodniczących wybrano Polaka — dr. Beaupré. Prócz tego zaznaczył prelegent, że bardzo poczesne miejsce zajęła prasa polska na Międzynarodowej Wystawie Prasy w Kolonji „Pressa" i wprowadziła w podziw przedstawicieli obcych państw. Wieczór zakończył się miłą pogawędką koleżeńską.

Sałata z siekierą rzuca się na zawiadowcę.

Krwawa awantura w przytułku poznańskim.

Poznański „Nowy Kurjer" donosi:

W przytułku przy ul. Łaziennej 2 doszło do krwawej awantury. Zawiadowca przytułku, Tylki Bolesław postrzelił zamieszkałego w przytułku robotnika Marcina Sałatę.

Jak twierdzi Tylki, działał on w obronie własnej, gdyż Sałata awanturował się i usiłował go pchnąć nożem. Gdy rozbestwionemu awanturnikowi odebrano nóż, chwycił on siekierę i rzucił się z nią na zawiadowcę. Wobec tego Tylki oddał 2 strzały na postrach a trzecim ugodził Sałatę w ciemię.

Sałatę odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie po opatrunku stwierdzono, że niebezpieczeństwo życiu jego nie zagraża.

Z Litwy.

Brak wykwalifikowanych weterynarzy.

Prasa litewska coraz częściej skarży się na coraz większy brak na Litwie wykwalifikowanych weterynarzy, wskutek czego gospodarstwo hodowlane ponosi ogromne straty. Stały niedobór weterynarzy daje się odczuwać na Litwie od czasu zamknięcia wydziału weterynaryjnego na uniwersytecie kowieńskim. Rząd daje stypendja zaledwie 30-tu studentom, którzy kształcą się obecnie zagranicą, a mianowicie w Rydze, w Wiedniu, Bernie i innych miastach, podczas gdy dla należytego uzupełnienia kadr weterynarzy potrzeba jeszcze 100 nowych stypendjów.

W Kownie nocą chodzić wolno tylko za przepustkami.

Wojskowy komendant m. Kowna ogłosił zupełnie niespodziewanie, że wszystkie wydane przez komendanturę przepustki na chodzenie po mieście w nocnej porze, t. j. od godz. 1 do 5 rano, są nieważne i muszą być zamienione na nowe. Zarządzenie to należy traktować jako jeden ze środków nowego rządu, mających na celu przeciwdziałanie ewentualnym zamieszkom, gdyż w okresie rządów Waldemarasa przepustki nocne posiadali wszyscy członkowie organizacji „Żelaznego Wilka" i inni agenci Waldemarasa, którzy, korzystając z wydanych im przepustek, mogliby spróbować przywrócić władzę Waldemarasa. Jak słychać, obecnie przepustki mają być wydawane z wielką ostrożnością i jedynie osobom bezwzględnie oddanym rządowi Tubialisa.

Z Łotwy.

Kolej Libawa — Pfalzgrafen.

Na Łotwie wykończona została pierwsza i największa praca w dziedzinie kolejnictwa, a mianowicie odcinek kolejowy Libawa — Pfalzgrafen. Nowa ta linja kolejowa ma bardzo duże znaczenie gospodarcze dla kraju, szczególnie dla miasta i portu Libawy. Miasto Libawa zyskuje w ten sposób Hinterland. Nowa ta linja posiada znaczenie międzynarodowe, daje ona Libawie możność nawiązania na nowo stosunków z Rosją oraz ożywienie ruchu towarowego z głębią Rosji bez przeładunku towaru.

Z Estonji.

Troska Estonji o przyszłość jej przemysłu.

Jedno z pism estońskich donosi, że rada ministrów estońskich zdecydowała się zwrócić do Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów z prośbą o wydelegowanie do Estonji rzeczoznawców celem zbadania sytuacji w przemyśle estońskim co do jego rentowności oraz możliwości rozwojowych na przyszłość. Jak się zdaje, przybycie tych rzeczoznawców pozostaje w związku z kwestją ostatecznego uregulowania płac w przemyśle estońskim.

Polki! Katoliczki!

Konstytucja Rzeczypospolitej nadała nam kobietom prawo wyborcze na równi z mężczyznami. W dniu 6 października przyjdzie nam więc stanąć przy urnie, aby głosem swoim zadokumentować przekonania, i dać wyraz woli, komu chcemy powierzyć losy naszego miasta.

Trzy są zagadnienia, które nas kobiety w pracach samorządu najbardziej interesują.

Narówni z mężami naszymi, ojcami i braćmi, **ubolewamy nad niedolą gospodarczą, w jakiej rodziny robotnicze w dzisiejszych warunkach żyć są zniewolone.** Wiedząc, co to znaczy życie ogniska rodzinnego, z smutkiem patrzymy na to, jak tysiące rodzin ciepła życia rodzinnego z powodu niezawinionej nędzy i klęski mieszkaniowej poprostu nie zaznają. **Z lękiem patrzymy w przyszłość narodu, gdy widzimy, jak głód i brak odpowiedniego dachu nad głową podrywa zdrowie fizyczne i moralne młodych pokoleń i rzuca tysiące dziatek naszych w objęcia jednej z najstraszniejszych chorób, w objęcia panującej u nas niemal nagminnie gruźlicy, podcinającej życie dzieci w chwili rozkwitu.**

Tego strasznego nieszczęścia społecznego nikt nie odczuwa tak głęboko, jak właśnie my matki.

I dlatego też starać się musimy, aby **w przyszłej Radzie Miejskiej znalazła się większość ludzi, którym szczere przekonania, oparte na zasadach chrześcijańskich i narodowych, nakładają obowiązek walki o zdrowy rozwój życia gospodarczego w mieście naszem i walki z nędzą mieszkaniową, która jest źródłem licznych nieszczęść i chorób.**

Z sprawą tą łączy się sprawa **opieki społecznej**, którą miasto prowadzić będzie musiało tak długo, jak długo będą sieroty, kalecy i starcy, pozbawieni wszelkiej pomocy. W warunkach ciężkiego przesilenia, zmuszającego kobietę wbrew jej naturalnemu powołaniu do szukania zarobku w fabrykach itd., **opieka ta rozciągnięta być musi na matkę pracującą i jej dziecko.**

Nadzór nad tą opieką winien być powierzony — jak to słusznie podkreśla odezwa listy nr. 5 — kobietom.

Trzecie najważniejsze zagadnienie, to **sprawa wychowania naszego pokolenia.**

Od pewnego czasu **rozpoczęła się w Polsce jawna walka z Kościołem Katolickim,** który jest wychowawcą narodu. **Tę walkę prowadzi socjalizm.** Znalazła ona swój wyraz także w odezwach P. P. S. i Niezależnej Partji Socjalistycznej, które podkreślają wyraźnie, że socjaliści w Radzie Miejskiej walczyć będą o szkołę świecką. To znaczy, że chcą **wyrzucić ze szkół naukę religji i praktyki religijne i wychowywać dzieci nasze w duchu bezbożności.**

Nie dość więc przywódcom socjalistycznym, że walkę z Kościołem Katolickim prowadzą na terenie Sejmu, że zażądali już rozdziału Kościoła od Państwa, uznania sekt antykatolickich i wyboru księży przez lud. **Chcą oni obecnie i z szkół samorządowych usunąć wpływ Wiary Świętej.**

Czyż my Polki i Katoliczki możemy dopuścić do zwycięstwa socjalistów, walczących z Kościołem?

Przenigdy!

Zdajemy sobie przecież sprawę z tego, że **przywiązanie do dobrego, wzniosłego i szlachetnego, uczciwość, sumienność, pilność i obowiązkowość, które to cnoty, pielęgnowane przez całe społeczeństwo, tworzą najtrwalszy fundament państwowego bytu, wpaja w dzieci nasze Wiara Św., głoszona przez Kościół Rzymsko - Katolicki.**

Jakąż pociechę będziemy miały z dzieci naszych my matki, jakiż pożytek mieć będzie z nich naród i państwo, jeśli szkoła, pozbawiona wpływu Kościoła, kierowana przez ludzi bezbożnych, niszczyć będzie — tak jak chcą tego socjaliści — ziarna moralności, zasiane w młode dusze w bogobojnym domu rodzicielskim?

Obowiązek wobec Boga i Ojczyzny i rzetelna troska o dobro dzieci naszych nakazują nam stanąć do walki z wrogami Kościoła i Narodu.

Ten obowiązek spełnimy tylko wtedy, jeżeli solidarnie, jak jedna, w dniu wyborów głosy nasze oddamy liście, dającej pełną gwarancję, że nietylko polskiego ale i katolickiego charakter miasta naszego bronić będzie z wszystkich sił.

Tej gwarancji nie dają listy, na których figurują ludzie, nie uznawający nierozerwalności małżeństw i świętości rodziny.

Spokojnemi o charakter katolicki Bydgoszczy będziemy mogły być tylko wtedy, jeżeli w dniu 6 października zwycięży

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy

Lista nr. 5.

NA TĘ LIST GŁOSUJEMY! A RÓWNOCZEŚNIE WYTĘŻYMY WSZYSTKIE SIŁY, ABY RAZEM Z NAMI GŁOSOWALI NA LISTĘ NR. 5 NASI KREWNI I ZNAJOMI, MĘŻOWIE, OJCOWIE I BRACIA!

Komitet Wyborczy Kobiet Pracujących:

Baumowa, Facowa, Glezekowa, Kruczyńska, Kwaśnikowa, Ledowa, Naskrętowa, Nowicka, Piotrowska, Sienkiewiczowa.

Łapichłopstwo endecji.

Wiadomo, że endecja czyli Stronnictwo Narodowe niema ściśle określonego programu społecznego czyli nie dbało i nie dba o interesy szerokich warstw pracujących. Endecja występuje raczej jawnie i skrycie przeciwko t. zw. świadczeniom społecznym, które rzekomo nadmiernie ponoszą warstwy posiadające.

Obecnie endecja zmieniła front. Przecież odbywają się wybory do rady miejskiej. Odrazu przywódcom endeckim przypomniały się warstwy pracujące a pisma Stronnictwa Narodowego umieszczają odezwy, wzywające robotników do głosowania na endecki Narodowy Obóz Gospodarczy względnie Komitet Gospodarczo - Kulturalny.

Nawet „Kurjer Poznański", reprezentujący sfery przemysłowe, kupieckie i bankowe, znany ze swych wystąpień przeciwko „nadmiernym" świadczeniom społecznym, umieścił w nr. 456 na naczelnem miejscu artykuł pod tytułem: „Robotnicy narodowcy!", w którym zachwala endecki Narodowy Obóz Gospodarczy jako jedynego obrońcę rzesz robotniczych.

Nowy to dowód łapichłopstwa endecji. My wiemy nie od dziś, że gdy zbliżają się wybory, to endecja jest jedyną opiekunką katolicyzmu i rzesz pracujących. Uświadomiony lud polski na te plewy złapać się nie da.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Śmiertelne zderzenia się dwuch rowerzystów.

Września 3 października.

Ub. tygodnia około godz. 7 wiecz. niej Nowak Ignacy, zam. w Gozdowie pow. Września, wracając rowerem do domu, najechał tak nieszczęśliwie jadącego również rowerem 12-letniego Nowaczyka Józefa, że obaj upadli, przyczem Nowaczyk odniósł lekkie jedynie okaleczenia, Nowak natomiast doznał tak ciężkiego wstrząsu mózgu, że w dwa dni po wypadku zmarł w szpitalu we Wrześni.

Zuchwałe włamanie do składu jubilerskiego.

Gniezno, 3 października.

Jakaś szajka kasiarzy, dokonała śmiałego włamania do składu jubilerskiego p. Galczewskiego w Gnieźnie przy ul. Chrobrego. Przy pomocy wytrychów wtargnęli sprawcy do piwnicy, położonej pod składem, tam wybili otwór, przez który następnie wtargnęli do składu, który prawdopodobnie ze wszystkich kosztowności by okradli, gdyby ich nie spłoszono. Łupem szajki padły jedynie zegarki kieszonkowe, oddane do naprawy, wartości ogólnej około 3000 zł. Specjaliści od kas żelaznych pozostawili w popłochu cały arsenał narzędzi złodziejskich jak łomy, pilniki, świdry, rękawiczki, zasłony do okien, walizki na łup itd. Policja prowadzi energiczne śladztwo.

Dur brzuszny w powiecie wrzesińskim.

Na obszarze dworskim Zieliniec pow. Września wybuchł dur brzuszny, na który zachorowało 12 osób, które odstawiono do szpitala we Wrześni. Władze zarządziły szczepienie wszystkich mieszkańców Zielińca przeciw tyfusowi.

ŁOPIENNO. Podejrzane szmery. Wczoraj w nocy usiłowali złodzieje włamać się do składu kolonjalnego p. Kochanowicza w Łopiennie. Kochanowicz, usłyszawszy podejrzane stukania, oddał przez okno kilka strzałów, co złodziei spłoszyło. Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

KŁECKO. Wybory do Rady Miejskiej. W dniu 6 bm. odbędą się tutaj wybory do Rady Miejskiej. Na ręce komisji wyborczej wpłynęły 3 listy. Lista nr. 1 zjednoczonych stronnictw Chrz. Dem., N. P. R. i Piasta, na której czele stoi czcigodny ks. kanonik Koncewicz. Lista nr. 2, niemiecka, którą jednakowoż komisja wyborcza unieważniła, gdyż nie odpowiadała wymogom prawa wyborczego. Lista nr. 3, endecka, pod szumną firmą „Narodowego Bloku Gospodarczego". Usiłowania ze strony rozsądnych obywateli, ażeby utworzyć listę kompromisową, nie doprowadziły do skutku z powodu uporu kilku endeków, którzy nie mieli „szczęścia" wejść na listę kandydatów, to też rozpoczęli swą krecią robotę nad rozbiciem jedności, aby tylko rozbić społeczeństwo narodowo myślące. Wzruszająca jest miłość endeków do Niemców w celu pozyskania głosów niemieckich. To też dosadnio napiętnował działalność wywrotową endeków p. poseł Czyszewski na wiecu, który odbył się ub. niedzieli w Kłecku. Oburzeni obywatele, w liczbie około 200, na zbratanie się endecji z Niemcami, ślubowali głos swój oddać na czysto polską listę nr. 1. Bo tylko taki zespół radnych może dać gwarancję za sumienną pracę nad dobrem miasta i jego obywateli. I da Bóg, że idea prawdziwie chrześcijańsko-demokratyczna zwycięży.

POZNAŃ. Generał Górecki wyzdrowiał. Po dłuższym pobycie w klinice poznańskiej prof. Wierzejewskiego powraca do Warszawy dnia 6 bm. prezes Banku Gospodarstwa Krajowego generał dr. Roman Górecki.

Nakło.

Usiłowane samobójstwo. Ub. niedzieli usiłował się powiesić niejaki Borau, fornal z maj. Modrakowo. Wiszącego już i prawie siniejącego denata zobaczyła żona, która podniosła alarm, tak, że go odcięto. Gdy po kilku godzinach przyszedł do przytomności, oświadczył że się jeszcze raz, ale już całkiem na śmierć, powiesi. Powodem samobójczego kroku mają być złe stosunki rodzinne.

Nadzwyczajne walne zebranie cechu krawieckiego na powiat wyrzyski odbędzie się w poniedziałek dnia 7. bm. o godz. 4,30 po poł. w lokalu p. Dąbrowskiego. Na porządku obrad zmiana statutu, wybór zarządu, komisji egzaminacyjnej i t. d.

Zebranie Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa szkół powszechnych w Polsce Koło Nakło, odbędzie się z okazji dziesięciolecia istnienia Koła nie jak zwykle w szkole powszechnej, lecz w lokalu p. Pałżewicza. Początek zebrania w sobotę, dnia 5. bm., o godz. 3,30 po poł.

Rejestracja osiemnastoletnich rocznik (1911) odbywać się będzie w czasie od 15 października do 30 listopada w ratuszu, pokój 1.

Gołańcz.

Z akcji przedwyborczej. Dzięki zręcznym zabiegom tut. Komitetu Obywatelskiego, wpłynęła do Magistratu tylko jedna lista propozycyjna z ks. prob. Mrotkiem na czele, wobec czego wybory do Rady Miejskiej u nas nie odbędą się. Świadczy to chlubnie o zgodności i solidarności tut. obywatelstwa.

Ujęcie włamywaczy. Policji tutejszej udało się wytropić i unieszkodliwić dwóch młodych opryszków, którzy w ub. tygodniu w Morakowie i Czerlinie dokonali zuchwałej kradzieży z włamaniem, i to za białego dnia, gdy domownicy zajęci byli pracą na polu. W Morakowie wynieśli z mieszkania osadnika Pełczarskiego 530 złotych i pięć dolarów w gotówce oraz zegarek kieszonkowy i część garderoby męskiej, a w Czerlinie wtargnęli tego samego dnia do składu p. Różka, gdzie wypróżnili kasę dzienną, zawierającą około 15 zł, a kieszenie wypchali sobie papierosami i karmelkami. Energiczne dochodzenia naszej policji już na drugi dzień uwieńczone zostały pomyślnym sukcesem, gdyż udało się włamywaczy nietylko wytropić, ale niemal całą ich zdobycz, przechowaną w tajnych skrytkach, wykryć i poszkodowanym zwrócić. Niefortunnych włamywaczy, braci Leona i Nikodema Jankowskich z Gołańczy odstawiono do Bydgoszczy, gdzie oczekują rozprawy sądowej.

Szubin.

Konferencja powiatowa N. P. R. i Z. Z. P. Z uwagi na nadchodzące wybory do sejmiku powiatowego odbyła się w niedzielę powiatowa konferencja N. P. R. i Z. Z. P. Konferencji przewodniczył prezes powiat. p. M. Masłowski. Zarząd okręgowy Z. Z. P. reprezentował p. Piasecki. Ustalono listy kandydatów na wszystkie pięć okręgów. Czołowym kandydatem I. okręg. (szubińskiego) jest p. dyrektor H. Walkowski. Delegatów stawiło się około 50.

Baczność, wyborcy! W nadchodzącą sobotę t. j. 5 bm. odbędzie się w sali Domu Polskiego o godz. 8 wieczorem wiec przedwyborczy zblokowanej listy obywatelskiej i N. P. R. Przemawiać będzie poseł p. Faustyniak, który wygłosi nader interesujący referat.

Kcynia.

Wyjaśnienie sytuacji przedwyborczej. W nr. 222 „Dziennika Bydgoskiego" ukazała się korespondencja, donosząca o sytuacji wyborczej w Kcyni, która jest niezgodna z rzeczywistym stanem rzeczy. Podane nazwiska Jedwabski i Połtaniec wogóle na terenie kcyńskim nie istnieją. Znani natomiast są p. dr. Jedwabny i p. Potoniec. Klub gospodarczy, o którym w korespondencji mowa, nie jest endecki, gdyż należą do niego ludzie uczciwi i sumienni, którzy bez uprawiania polityki, chcą pracować dla dobra miasta. Takich też kandydatów na swej liście nr. 2 umieszczono.

W sprawie zaś zajścia na posiedzeniu Rady Miejskiej podczas wyboru przewodniczącego, zaznaczyć należy, że był on wybrany 7 głosami. Po wyborze reszta radnych w ilości 5, a nie dwóch, salę opuściła nie dlatego, że wybrany przewodniczący jest krawcem, ale z zupełnie innych powodów, o czem w mieście wszyscy wiedzą...

Dla wyjaśnienia: na początku roku bież. byli większością głosów wybrani na członków Magistratu pp. Andrzejewski, zwykły pracownik kolejowy i Szubert. Województwo zatwierdziło tylko p. Andrzejewskiego a p. Szuberta nie, z jakich powodów, to tajemnica urzędowa. W tem właśnie leży usprawiedliwione postępowanie reszty radnych.

Janowiec.

Wybory do Rady Miejskiej. Ponieważ już w niedzielę odbędą się wybory i zadecydują o przyszłych losach gospodarki miejskiej, należy sądzić, że nikt nie odda głosu na listę samozwańczą nr. 1. Ludzie stojący na liście nr. 1 nie wykazali dotąd żadnej żywotności społecznej — to samoluby! Najwięcej powodzenia ma lista obywatelska nr. 3. z Tybiszewskim na czele. Na listę nr. 3 odda głos każdy kupiec, rzemieślnik, urzędnik, robotnik. To lista godna wszelkiego poparcia, to lista niezależnych obywateli Janówca. Wszyscy winni stawić się do urny wyborczej, jak jeden mąż, to obowiązek obywatelski oddać głos na listę nr. 3.

Szalona jazda. Antoni Bartoszyk, kupiec zam. w Janówcu, pędząc jak szalony rowerem, a potknąwszy się o kamień, stracił równowagę i upadł tak nieszczęśliwie, że stracił zupełnie przytomność. Przywołany na miejsce wypadku lekarz dr. Bayer, po zastosowaniu wszelkich środków ratowniczych, przywrócił nieprzytomnego do życia. Stan Bartoszyka nie budzi obaw.

Rogoźno.

Wiec przedwyborczy. W sobotę, dnia 5 bm. odbędzie się w sali p. Wieczorka wiec przedwyborczy do Rady Miejskiej, Tow. Właścicieli Domów, na który zaprasza się członków i sympatyków. Początek o godz. 8 wiecz.

Z Grudziądza.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W piątek teatr nieczynny.

„Lizistrata". W sobotę 5 bm. premjera operetki w 3 aktach Linckego, p. t. „Lizistrata". Druga premjera operetkowa w obecnym sezonie zapowiada się świetnie. W czołowych rolach wystąpią: pp. Orwicz (tytułowa), Żuczkowski (Leonidas), Domosławski Marjan (Temistokles), Masłowska Tusia (Alellisa), Rapacka Teodozja (Poligamja), Banaszkiewicz (Niklas), Nawrocki Jan (Plantjas), Suwalski Zdzisław (Jacentias). Mniejsze role spoczywają w rękach pierwszorzędnych artystów naszej sceny. Reżyserja Marjana Domosławskiego. Muzycznie przygotowuje premjerę kpt. W. Sirota. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

„Konfederaci Barscy". W środę przyszłego tygodnia, jako w dzień uroczystej rocznicy bohaterskiej śmierci Kazimierza Pułaskiego pod Savannah, premjera dramatu Adama Mickiewicza „Konfederaci Barscy". Próby pod reżyserją A. Piekarskiego w całej pełni. Wieczór uzupełni wiązanka wokalno-horeograficzna p. t. „Kwiaty Polskie".

Leon Wyrwicz w Grudziądzu.

W najbliższy poniedziałek wystąpi w Teatrze Miejskim, znakomity humorysta, Leon Wyrwicz, w najnowszym repertuarze. Wieczór Wyrwicza budzi ogromne zainteresowanie wśród szerokich kół wielbicieli tego oryginalnego talentu. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

Spełnijmy obowiązek!

Niedziela, to dzień wyborów do Rady Miejskiej w Grudziądzu. Każdy uświadomiony obywatel spełni zatem swój obowiązek. Ilu jednak jest nieuświadomionych, ilu niezdecydowanych, — ci najchętniej usunęliby się od spełnienia obowiązku wyborczego. Jest to niedopuszczalne! Nie wolno obywatelom lekceważyć swych praw, nie wolno biernie przyglądać się wypadkom. Nie dopuścimy, aby z bierności naszej korzystali Niemcy i elementy radykalne, wrogie wszystkiemu co polskie i katolickie, wrogie dla państwa i gospodarki społecznej. Każdy Polak, każda Polka zatem, który w dniu wyborów nie spełnią swego obywatelskiego i narodowego obowiązku, który ucieknął przed nim, nie mogą o sobie powiedzieć, że są pełnowartościowymi obywatelami społeczeństwa naszego.

Nie tylko w stosunku do siebie każdy obywatel Polak naszego miasta musi spełnić swój obowiązek. Trzeba go spełnić w stosunku do opieszałych. Trzeba namawiać, perswadować, by spełnili swój obowiązek wszyscy bez wyjątku, każdy bowiem głos decyduje.

Stańcie więc wszyscy do wyborów. Niech ani jeden głos polski nie zginie. Sprawy miasta się ważą. Rozstrzygają się Wasze losy, losy mieszkańców tego grodu.

Wszyscy oddajcie Wasze głosy na listę **Chrześcijańsko Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego — na listę nr. 12.**

Lista Nr. 12,

to obrona umiejętnej, zdrowej i korzystnej gospodarki Grudziądza.

Głosowanie odbywa się od godz. 9—19-tej.

Z Tow. Właścicieli Nieruchomości. Jednem z poważniejszych organizacyj na terenie grudziądzkim jest Towarzystwo Właścicieli Nieruchomości, na którego czele stoi znany i popularny kandydat do Rady Miejskiej p. Józef Mazur. Pomimo, że wczorajsze zebranie zareklamowano dopiero w sobotę, a na dobitkę zaszła zmiana, bo właściwie zebranie miało się odbyć w środę, to jednakowoż widać obowiązkowość członków i członkiń, którzy stawili się bardzo licznie, w liczbie przeszło 200 uczestników. Zebranie zagaił o godz. 19,30 p. prezes Mazur, który wyjaśnił cel zebrania i serdecznie przywitał licznie zebranych, stwierdzając z radością, że w Towarzystwie Właścicieli Nieruchomości panuje obowiązkowość godna pochwały. Sekretarz p. Bolesław Bieńkowski odczytał protokuł z poprzedniego zebrania, który przyjęto bez zmiany. Następnie wygłosił bardzo interesujący referat wyborczy p. prezes Mazur, który wzywał wszystkich członków, aby spełnili swój obowiązek i nie tylko sami oddali swój głos na listę nr. 12, z którą Towarzystwo Nieruchomości się zblokowało, a której czołowym właśnie kandydatem jest prezes p. Mazur. Jako drugi przemawiał także kandydat do Rady Miejskiej p. Wiktor Szulc, który wywody prezesa p. Mazura uzupełnił, apelując gorąco do zebranych, aby w dniu wyborów spełnili swój obowiązek, oddając swój głos na listę bloku Chrześc. Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego, która ma numer 12, i jest wyrazem opinji całego naszego miasta. W dyskusji zabierali głos pp. sekretarz Bieńkowski, Fr. Kaube, Urban, Kułakowski, W. Szulc, Block, Lange (fotograf), Pozorski, Deptała i inni. W końcu jeszcze p. prezes Mazur gorąco poleca pp. właścicielom domów książeczkę „Co powinien każdy wiedzieć o ogniu" (kosztuje tylko 40 groszy i jest do nabycia u komendanta Straży p. Kaszewskiego). Po wyczerpaniu porządku obrad p. prezes Mazur zebranie solwował.

Baczność, druhowie „Sokoła" !! Zebranie plenarne odbędzie się w środę dnia 9 bm.

Lista nr. 1 to BB sanacja. Lista nr. 2 to socjaliści. Lista nr. 3 to Hodurowcy. Lista nr. 4 i 5 to komuniści. Lista nr. 8 to żydzi. Lista nr. 10 to Niemcy. Lista nr. 13 to umysłowo przepracowani.

Na te listy żaden Polak głosować nie powinien!

Polacy-katolicy głosują na listę

nr. 12.

Chrześcijańsko-Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego.

Robotnicy!

Zbliża się dzień wyborów do Rady Miejsk. Ciężkie położenie robotnika wymaga poświęcenia szczególnej uwagi dla jego interesów w Radzie Miejskiej. Znaną jest ciężka dola robotnika polskiego, spotęgowana bezrobociem i nędzą mieszkaniową.

Chrześc. Narodowe Zjednoczenie Gospodarcze uważa zatem jako główne swoje zadanie — usunięcie bezrobocia przez jak największe rozwinięcie życia gospodarczego, a zwłaszcza ruchu budowlanego w naszem mieście, czem zapobiegnie się nietylko bezrobociu, ale również stworzy odpowiednie warunki mieszkaniowe dla szerokich rzesz robotniczych.

Dążymy do stworzenia takich warunków pracy, aby robotnik grudziądzki nie potrzebował emigrować za poszukiwaniem pracy, dlatego wysuwamy postulat: „Praca grudziądzka dla robotnika grudziądzkiego"!

Zatem każdy, kto Grudziądz szczerze kocha, kto pragnie zachować jego charakter polsko-chrześcijański, kto pragnie pracy i chleba — odda w dniu wyborów do Rady Miejskiej głos swój tylko

na listę Chrześc. Narodow. Zjednocz. Gospod.

nr. 12.

Chrześc. Zjednocz. Zawodowe.

Otwarcie kancelarji adwokackiej. Były prokurator sądu okręgowego p. Walery Marszalik otworzył kancelarję adwokacką i prowadzi ją wspólnie z adwokatem p. Kopką przy ulicy Starej nr. 24 (tel. 645). P. Marszalika polecamy gorąco czytelnikom, gdyż jest on znanym społecznikiem w naszem mieście.

Jednodniowy kurs pracy charytatywnej w Grudziądzu.

Urządzanie kursów z przeróżnych dziedzin nauki i wiedzy nie jest już dzisiaj żadną nowością. Rok rocznie odbywają się w większych ośrodkach życia naszego umysłowego i gospodarczego liczne kursy, a celem ich jest pogłębianie nauki, podnoszenie poziomu umysłowego biorących udział w tych kursach, coraz lepsze zorganizowanie pracy w danej dziedzinie itd. Nic zatem dziwnego, że i Stowarzyszenia, pracujące w dziedzinie charytatywnej, pragnęły urządzić kurs, aby powiększyć wydajność swoich prac i wysiłków i do tej pracy powołać coraz to większe szeregi, albowiem pole tej pracy ogromnie jest wielkie. I oto taki właśnie kurs odbędzie się w Grudziądzu we wtorek, dnia 8 bm., w sali hotelu „Pod Złotym Lwem" i to na skutek polecenia J. E. ks. biskupa Stanisława Wojciecha, przy łaskawym współudziale Rady Wyższej Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia Św. Wincentego z Poznania i przy życzliwej pomocy Zw. Towarzystw Dobroczynności „Caritas".

Program kursu jest nast.: godz. 9: Msza św. w Farze św. Mikołaja przy Rynku; godz. 10: 1) otwarcie kursu, 2) stwierdzenie obecnych, 3) wybór prezydjum, 4) referat z dyskusją: „Miłosierdzie chrześcijańskie i jego wykonanie" wygłosi ks. Janiak, dyrektor Związku „Caritas"; 5) referat z dyskusją: „Apostolstwo pań czynnych" wygł. sekretarka Rady Wyższej p. Pruszyńska; godz. 13: przerwa obiadowa; godz. 14.30: 6) referat z dyskusją: „Współpraca Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia z władzami i instytucjami opieki społecznej", wygł. ks. Janiak, dyrektor Związku „Caritas"; 7) referat z dyskusją: „Sprawy organizacyjne Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia", wygł. wiceprezyd. Marja Lossow; 8) doniesienia Rady Wyższej; 9) zamknięcie zjazdu.

Oby tedy ten kurs zgromadził z całego Pomorza jak najwięcej osób przejętych apostolstwem Bożem i oby od dnia tego kursu rozpoczął się zwycięski pochód zorganizowanej caritas na wszystkie miasta i wioski kochanego naszego Pomorza.

Chełmno.

Wyborcy! Zaledwie dwa dni dzielą nas od niedzielnych wyborów do Rady Miejskiej. Czyście się już nad tem zastanowili w czyje ręce złożyć gospodarkę naszego miasta? Lista nr. 5 jest listą praworządną, zasługującą na wszechstronne zaufanie. To też pamiętajcie o tem i pomóżcie nam ostrzec również innych przed zgubnym wpływem agitacji pozostałych list. Wszak wiecie, że lista Chrześcijańskiej Demokracji, lista nr. 5 nigdy nie obiecywała gruszek na wierzbie, lecz gdy zachodzi tego potrzeba, zawsze staje w obronie słusznych praw każdego obywatela, bez różnicy stanu. Dlatego też w najbliższą niedzielę solidarnie oddajemy głosy swoje tylko **na listę Chrześcijańskiej Demokracji**

nr. 5.

Walka wyborcza rozwinęła się na dobre. Szczególnie ostre formy przyjęła między „sanacyjną" listą 1, a Komitetem Obywatelskim, który popełnił błąd, że zasłania się robotnikami i wysuwa hasła robotnicze, chociaż cały szereg jego kandydatów do niedawna jeszcze dawał wyraz niezrozumieniu spraw robotniczych. Ale i lista „Jedność" już się wyborcom „przejadła". Niesmaczne jej ataki na inne grupy i obiecywanie złotych gór, nikogo dla tej listy nie przekonywują.

Bardzo dobre wrażenie zrobiło pojawienie się odezwy listy nr. 5. Chrześcijańskiej Demokracji, która szczerze i otwarcie przyznaje, że nie myśli, śladem innych, obiecywać i tumanić. Ta szczerość znalazła żywy poklask u ludzi myślących. Dlatego też można się spodziewać, że lista nr. 5 z swym skromnym i rzeczowym programem wyjdzie z wyborów zwycięsko.

Starogard.

Przed wyborami do Rady Miejskiej. Dnia 6 bm. odbędą się w naszem mieście wybory do Rady Miejskiej. Na ręce przewodniczącego komisji wyborczej wpłynęły trzy listy polskie i jedna niemiecka. Niemcy, którzy dotychczas nie wystawiali list samodzielnych, spodziewają się uzyskać kilku radnych.

Z list polskich jedynie lista nr. 3 posiada wyraźne oblicze. Jest to lista N. P. R., najsilniejszej dotychczas partji politycznej w Starogardzie.

Lista nr. 2 to zamaskowana endecja, która pod nazwą Zjednoczenia Narodowego doprowadziła do połączenia właściwej endecji, Obozu Wielkiej Polski i zniemczonego Klubu mieszczańskiego.

Lista nr. 1 powstała z połączenia robotniczego związku „Praca" z niezadowolonymi elementami z listy nr. 2 i 3. Listę nr. 1 powszechnie nazywają ugrupowaniem sanacyjnem.

„Bezpartyjny" Dziennik Starogardzki, który swego czasu wypierał się endecji, jak djabeł święconej wody, obecnie od dwóch tygodni krzyczy za listą nr. 2. **Kto nie będzie głosował na endeków, jest zdaniem tego endeckiego pisemka, człowiekiem bez Boga.** Pismak ten pragnąłby wybudować **na gruzach N. P. R. twierdzę endecji,** pytanie tylko, czy mu się to uda. Choć z drugiej strony kilku największych gardłaczy z Narodowej Partji Robotniczej zostało przez endecję przekupionych; **na cichym sojuszu endecko-enperowskim robotnik napewno poparzy sobie palce.**

Gorączka przedwyborcza w ostatnim tygodniu podskoczyła o 100 procent. „Dziennik Starogardzki" został trzykrotnie skonfiskowany. Na kilka dni przed wyborami przybyli do grodu Kociewia posłowie Ciszak i Chądzyński, którzy przemawiali z ramienia listy nr. 1 i nr. 3. W dniu wczorajszym odbyło się zebranie endecji, na którem przemawiał poseł Szturmowski. Charakterystyczne, że na ścisłe to zebranie zostali zaproszeni wybitniejsi członkowie Narod. Partji Robotniczej.

Wysoka.

Wiec N. P. R. W ub. niedzielę zwołano w Domu Katolickim wiec N. P. R. Referat wygłosił p. Leda z Bydgoszczy. Po omówieniu sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju, stosunku do P. P. S. i obecnego rządu, referent poruszył kwestję wyborów do Rady Miejskiej, w toku której zaczepił niejakiego p. T., zarzucając mu spółkę z Niemcami. Na tem tle wywiązała się bardzo burzliwa dyskusja, z zarzucaniem sobie nawzajem różnych brudnych sprawek. Wiec, wskutek piętrzącego się coraz bardziej hałasu i zamieszania, musiano spiesznie zakończyć.

Z działalności Kółka Rolniczego. Tutejsze Kółko Rolnicze urządziło swoją doroczną zabawę w Strzelnicy. Dość udatnie odegrano trzyaktową sztukę „Kachna". Dochód przeznaczono na odnowienie kościoła parafjalnego. Gości było sporo, bawiono się w miłym nastroju do rana.

Kościerzyna.

Występ Kazimiery Rychterówney. Staraniem Związku O. K. Z. odbył się w tych dniach w sali Bazaru występ mistrzyni żywego słowa K. Rychterówny. Publiczność darzyła artystkę gorącemi oklaskami.

Wycieczka młodzieży katolickiej. Magistrat chciał zorganizować przed zamknięciem Powszechnej Wystawy Krajowej wycieczkę. Na listę zapisało się wiele osób, które z wielkim entuzjazmem przygotowały się do wyjazdu. Niestety dyr. Kolei Państw. nie dostarczyła wagonów, tak że wycieczka odbyć się nie mogła.

Osobiste. Srebrne gody obchodzili dnia 27. ub. m. pp. Antoniostwo Gończowie. Jubilatom „Szczęść Boże".

Kurs dla pielęgniarek. Staraniem starosty p. Malanowskiego organizuje się kurs dla pielęgniarek. Zgłoszenia przyjmuje starostwo.

Niebywałe zajście na rozprawie sądowej.

Wymiana rękoczynów między oskarżycielem i obrońcą.

Kościerzyna, dnia 4. 10.

Podczas rozprawy przed sądem grodzkim w Kościerzynie przeciw redaktorowi „Pomorzanina", Edwardowi Kokornaczykowi, oskarżonemu o obrazę w druku, doszło do niebywałego zajścia na sali sądowej. Pomiędzy zastępcą oskarżyciela, adwokatem dr. Szydłowskim, b. prezesem sądu, a obrońcą oskarżonego dr. Pokorzyńskim, przyszło najpierw do ostrej wymiany zdań, a następnie do wzajemnej czynnej zniewagi.

Komentarze chyba zbyteczne! Wstyd!

Walne zebranie Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Dnia 27 bm. odbędzie się w Gdyni, o godz. 10-ej przed południem zwyczajne walne zebranie delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Porządek obrad: 1) powitanie zjazdu przez przedstawiciela Tow. Kupców Samodzielnych w Gdyni; 2) wybór prezydjum; 3) odczytanie protokółu z ostatniego walnego zjazdu delegatów; 4) sprawozdanie z działalności Związku za rok 1928-29; 5) dyskusja nad sprawozdaniem z działalności Związku; 6) sprawozdanie finansowe za rok 1928-29; 7) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 8) dyskusja nad sprawozdaniem finansowem; 9) sprawozdanie prezesa Związku; 10) uchwalenie absolutorjum; 11) projekt budżetu na rok 1929-30; 12) uchwalenie nowego statutu; 13) wybór zarządu i komisji rewizyjnej; 14) uchwalenie wniasków towarzystw i rezolucji.; 15) wolne głosy i wnioski.

Prezes: (—) T. Marchlewski. Sekretarz: (—) Wł. Samoliński.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 października 1929 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Franciszka z Assyżu, Edwina.
Jutro: Placyda m., Flawjusza, Wiktoryna
Wschód słońca: godz. 6,7.
Zachód słońca: godz. 17,30.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 30 września do poniedziałku 7 października dyżurują:

1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem,** Rynek Marszałka Piłsudskiego.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj staraniem Sokoła I. komedja Fredry **„Zemsta za mur graniczny".** Czysty dochód przeznaczono na budowę sokolni.

Jutro **„Carewicz",** który rozpoczyna drugą dziesiątkę przedstawień niebywałych sukcesów, czego dowodem stale wypełniona widownia i niemilknące oklaski dla wykonawców.

Koncert Ireny Dubiskiej i F. Łukasiewicza.

Irena Dubiska, niezrównana interpretatorka arcydzieł literatury skrzypcowej wystąpi we wtorek 8 października w Teatrze Miejskim. Na palcach można policzyć w całej Europie wiolinistki, których grę porównać można z grą naszej wielkiej artystki. Wielka muzykalność, wzorowa interpretacja, doskonała technika i przedziwne uduchowienie — sprawia, że gry Dubiskiej słucha się z najwyższą rozkoszą. W programie koncertu Haendel, Tanglia, Mozart, Dworak, Bartok (Rumuńskie tańce) i Paganini. W koncercie udział przyjmie pianista prof. Franciszek Łukasiewicz. Artysta wykona szereg arcydzieł Chopina, które mają w nim niezwykle uduchowionego i subtelnego odtwórcę. Ceny miejsc zwyczajne.

W niedzielę po południu **„Zemsta za mur graniczny".**

Czytelniczki nasze przypominają sobie tę walkę na łamach „Dziennika Bydgoskiego" o stosunek służby domowej do chlebodawców. Polało się wtedy dużo atramentu, a jeszcze więcej żółci, bo niektóre panie nie chciały uznać nowych praw człowieka, a sługi pragnęły się wyswobodzić z dawnej niewoli.

Jedna z pań odwołała się wtedy na odnośne ustawodawstwo niemieckie. Pokazało się jednak, że to nie ustawa jeszcze, tylko projekt ustawy, który dla swych radykalnych postanowień ani nie przyszedł pod obrady Sejmu. Aż dopiero niedawno wpłynął do Reichstagu projekt ochrony służby domowej, uzgodniony przez wszystkie stronnictwa, którego przyjęcie zatem jest zapewnione.

Ponieważ na mocy genewskiej konwencji postanowienia o ochronie pracy będą we wszystkich krajach mniej lub więcej analogiczne, przeto z ustawy niemieckiej podajemy najgłówniejsze postanowienia dotyczące sług, w przekonaniu, że wszyscy się tą sprawą interesują.

A więc prawo niemieckie roztacza stałą opiekę nad „oficjalistką domową" (tak się ma nazywać służąca).

Kwestję ośmiogodzinnego dnia pracy ustawa obchodzi w ten sposób, że oficjalistce należy się na dobę 9 godzin snu względnie odpoczynku, dalej 4 godziny wychodnego w ciągu tygodnia, całe niedzielne popołudnie od 3—10, i tygodniowy, a po roku dwutygodniowy, urlop rocznie.

Jak oficjalistka śpi, i co dostaje jeść, nie da się kategorycznie oznaczyć, bo zależy to od poszczególnych warunków domowego gospodarstwa. Nadzór jednak nad odpowiedniem umieszczeniem i odżywianiem sługi prowadzić będą rządowe kontrolerki.

Oficjalistce wolno odmówić pielęgnowania chorych członków rodziny, w jakiej służy, a to ze względu na możliwość zakażenia się. Także oficjalistka nie jest zobowiązaną wyjeżdżać ze swą panią po za miejsce służby.

Chlebodawczyni ma prawo kontroli nad tem, gdzie i z kim spędza oficjalistka wolne godziny. Ale kontrola ta dotyczy tylko dziewcząt niżej lat 18.

Oficjalistki, która zaszła w ciążę i spodziewa się choćby nieślubnego dziecka, nie wolno z tego powodu wydalać ze służby. Przeciwnie, należy jej się na koszt chlebodawców 4-tygodniowy urlop przed, i 2-tygodniowy po połogu. (Postanowienie to przyjęto celem wzmożenia wzrostu ludności).

Książeczki t. zw. służbowe, gdzie się wpisywało służącej świadectwa, zostały skasowane. Oficjalistka, jak każda inna obywatelka, legitymuje się tylko kartą tożsamości, zaopatrzoną we fotografję i pieczęć policyjną.

To są te zasadnicze postanowienia.

Czytelniczki nasze prosimy, aby w tej materji nie zabierały głosu, bo żadnych listów na ten temat zamieszczać nie będziemy. Nasza ankieta o sługach swego czasu wywołała aż zanadto obszerną polemikę.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzić będą w dniu 9 bm. małżonkowie Kaczmarkowie, zamieszkali przy ul. Pomorskiej 57. Jubilaci są naszymi długoletnimi czytelnikami. Przy tej okazji składamy im serdeczne życzenia, aby przy dobrem zdrowiu doczekali się szczęśliwie złotych godów.

— **Osobiste.** Pan Franciszek Muszyński, mistrz stolarski, zamieszkały w Bydgoszczy przy ulicy Nakielskiej 16, obchodzi w dniu dzisiejszym 70 rocznicę swych urodzin i imienin. Sędziwy Jubilat, ojciec profesora muzyki Muszyńskiego (obecnie w Białymstoku), jest abonentem „Dziennika Bydgoskiego" od założenia pisma. Sędziwemu Solenizantowi zasyłamy serdeczne życzenia.

— **Nowe rozporządzenia.** „Monitor Polski", nr. 227, podaje nowe rozporządzenia, a mianowicie: 1) w sprawie stacyj, upoważnionych do wydawania świadectw oceny nasion i 2) ruch służbowy w ministerstwie przemysłu i handlu.

— **Komunikat Komendy Powiatowej P. W.** Pow. Kom. P. W. m. Bydgoszczy przyjmuje zapisy do komp. P. W. przedpobor. w kancelarji pow. komendy (Magistrat, ulica Farna) w godz. od 14—18. Ćwiczenia będą się odbywać od przyszłego tygodnia w hali ćwiczeń 62 pp. Wlkp. (wejście z ul. Sowińskiego, jak do kina wojsk.) w godz. 19—22 według rozkładu: w poniedziałki dla harcerzy; we wtorki dla uczniów Szkoły Przemysłowej Dokształc.; w środy dla sokołów i w czwartki dla członków wszystkich klubów sport. i niestowarzyszonych. — Unieważnia się niniejszem legitymacje nieprzedłużone, wystawione przez Pow. Komendę P. W. na m. Bydgoszcz. Legitymacje te straciły ważność dn. 1. IX. r. b. W Pow. Kom. PW. na m. Bydgoszcz (Magistrat, ul. Farna) są do odebrania świadectwa PW. z ostatniego obozu PW. w Cetniewie.

— **Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych** na gruncie bydgoskim weszło we wrześniu na nowe drogi rozwoju. Zjednoczywszy w organizacji T. N. S. W. niemal wszystkich nauczycieli i nauczycielki szkół średnich ogólno-kształcących oraz część nauczycielstwa szkół zawodowych, Koło bydgoskie uzyskało warunki, sprzyjające rozwojowi jego działalności w duchu obrony spraw zawodowych. Ażeby umożliwić reorganizację powiększonego Koła, dotychczasowy zarząd złożył dobrowolnie mandaty w ręce nadzw. walnego zebrania, które w dniu 2 bm. dokonało nowych wyborów. Prezesem wybrany przez aklamację ponownie dr. **Stanisław Peliński;** do zarządu weszli profesorowie pp.: **Aleksander Brückner, Góralczyk, ks. Hanelt, Wołk-Łaniewski, Męciński, Papierkowski, Pietzonka, Stopa, Załachowski, Zgodziński** — z prawem kooptacji. Bezpośrednio przed walnem zebraniem rozwiązała się dotychczasowa komisja norm, przekazując swoje agendy nowemu zarządowi Koła. Zarząd prowadzić będzie również biuro porady koleżeńskiej, otwarte dla członków we wtorki i soboty od godz. 15-tej do 16-tej przy ulicy Bernardyńskiej 7, parter, pierwsze drzwi na prawo.

— **Przejęcie interesu.** P. Anna Kniaziakowska przejęła po p. Leonie Kowalskim skład kolonjalny przy ul. Senatorskiej 76. Pani K. znana jest na gruncie bydgoskim jako dzielna obywatelka a zarazem i kupcowa, umiejąca skrzętnie i czysto prowadzić interes — wobec czego należy jej życzyć dobrego powodzenia i poparcia ze strony klienteli. Nadmienić wypada, iż u p. K znajduje się **agentura naszego pisma.**

Plan stawiennictwa do zebrań kontrolnych szeregowych rez. i posp. rusz. na Bydgoszcz w 1929 r.

W dniu 15 bm. stawić się mają roczniki **1904,** których nazwiska zaczynają się na litery: A, B, C, D, E, F i Ł, — w dniu 16 bm.: G, H, I,J, L i O, — w dniu 17 bm.: K i ci, którzy się urodzili w miesiącach od października do grudnia włącznie i litery M i T, — 19 bm.: N. P. R. U i Z, — 21 bm.: S, V i W, — w dniu 22 bm. rocznik **1889** litery: A, B, C, D, E i J, — w dniu 23 bm.: F, G, H, I, L, Ł, O i R, — 24 bm.: K, N, T i U, — 25 bm.: M i S, — 26 bm.: P, V, W i Z, — 28 bm.: szereg rez. kat A. urodzeni w **1902 r.,** którzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie w 1927 r. wzgl. 1928 lub 1929 r., — 29 bm. szeregowi pospolitego ruszenia kat. C i D urodzeni 1902 r., — 30 bm.: szeregowi rezerwy kat. A, oraz szeregowi posp. rusz. kat. C, urodzeni w roku 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902 i 1903, którzy nie odbyli zebrań kontrolnych wzgl. ćwiczeń wojskowych w 1925, 1926, 1927 lub 1928 r. — oraz szeregowi posp. rusz. kat. D urodzeni w 1906 r., którzy nie odbyli zebrań kontrolnych w 1928 r.

— **Kradzież kieszonkowa.** Dnia 2. bm. w godzinach wieczorowych, jakiś doliniarz skradł p. Janowi Kokosińskiemu portfel z kieszeni z zawartością 190 zł gotówki, książeczki wojskowej na jego nazwisko, wykazu osobistego, karty rowerowej i wyciągu metrykalnego.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Dnia 2. bm. w godzinach popołudniowych jakiś złodziej zakradł się w zagadkowy sposób do mieszkania p. Jakóba Mantey przy ul. Ułańskiej 14 i skradł mu pewną gotówkę.

Nieszczęśliwy wypadek Bydgoszczanina.
Koła lokomotywy zmiażdżyły mu nogę.

Przed kilku dniami zdarzył się na stacji kolejowej w Nowejwsi Wielkiej, powiatu bydgoskiego, nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ mieszkaniec Bydgoszczy p. Walenty Mikołajczyk, zamieszkały przy ul. Toruńskiej 178. P. M. bawiąc w Nowejwsi Wielkiej za interesami, wieczorem chciał wracać z powrotem do Bydgoszczy i w tym celu przybył na tamtejszą stację kolejową. Gdy nadchodził pociąg, nie wiadomo jakim sposobem **dostał się p. M. nogą pod koła parowozu, które zmiażdżyły mu nogę.**

Nieszczęśliwą ofiarę, widocznie własnej nieostrożności, wydobyto z pod kół w stanie nieprzytomnym i zajęto się natychmiast jej ratunkiem. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza miejscowego, odwieziono nieszczęśliwego pociągiem do Bydgoszczy, a następnie do Lecznicy Powiatowej na Bielawkach. Stan jego jest ciężki.

Jakieś hyjeny w ludzkiem ciele, korzystając z nieszczęścia p. M., wykradły mu w czasie przewożenia, czy też wydobywania z pod kół 300 zł gotówki i listę płac robotników, które miał przy sobie.

Z Rady Miejskiej.
Powitanie delegata Ministerstwa Skarbu. — Uczczenie zasług śp. ks. prałata Malczewskiego. — Wniosek nagły o 109.000 zł na budowę baraku dla eksmitowanych.

Dla braku zdolnej do powzięcia uchwał większości, posiedzenie wczorajsze trwało kilka minut. Na wstępie powitał przewodniczący Rady Miejskiej delegata Ministerstwa Skarbu, p. **Zygmunta Ukielskiego.** Następnie wspomniał p. przewodniczący o zgonie **ś. p. księdza prałata Malczewskiego,** dziekana tutejszej gminy rzymsko-katolickiej, sławiąc Zmarłego jako obywatela o szerokim horyzoncie, znawcę sztuki i **odnowiciela drogich sercu każdego Polaka pamiątek historycznych i zabytków.** Przemówienia wysłuchali panowie radni w głębokiem skupieniu, wstając i chyląc kornie czoła przed zasługą prawdziwą.

Wobec **niezdolności do uchwał,** zakomunikował p. prezes Beyer obecnym (w liczbie 28) radnym, że wpłynął **wniosek nagły** Magistratu o wydatkowanie kwoty 109 tysięcy złotych **na budowę baraków dla rodzin eksmitowanych.** Spodziewać się należy uchwalenia tych pieniędzy bez najmniejszego sprzeciwu.

Przyszłe posiedzenie będzie ważne bez względu na liczbę obecnych.

* * *

Znamienny to objaw, że każdorazowo, kiedy kadencja Rady Miejskiej się kończy, **panowie radni są opieszali** i nie przychodzą na zebrania, tak jakby losy miasta całkiem im już były obojętne. Zarzut ten atoli nie dotyczy radnych z ugrupowania chadeckiego ani z N. P. R., bo ci zawsze są obowiązkowi. Mamy tu na myśli tych wygodnych „panów" co na zebraniach wciąż się chwalą, że mają najlepszych ludzi...

— **Nie o Bernarda Karsta chodzi.** Ojciec nieletniego Bernarda Karsta, zamieszkujący przypadkowo ten sam dom na Bocianowie, w którym mieszka rodzina innego Bernarda K., donosi nam, że syn jego żadnej rozpusty nie uprawia i za usiłowane zgwałcenie 10-letniej Mani aresztowany nie był. Chodzi o innego Bernasia, który się tak źle zapowiada.

— **Zamiast wieńca na trumnę śp. ks. prałata Malczewskiego** złożył p. adwokat i notarjusz Maciaszek 50 zł, co niniejszem przeznaczamy na Związek Ociemniałych Wojaków.

— **Wykład dr. Lipińskiej**, laureatki Akademji medycznej w Paryżu, ściągnął wczoraj po południu tłumy publiczności do sali Resursy Kupieckiej. Przeważały panie ze wszystkich sfer społeczeństwa, których niezwykle interesujący temat szczególnie zainteresował. Słuchano wykładu, wypowiedzianego z wielką swadą oratorską i patosem ze skupioną uwagą i darzono prelegentkę rzęsistemi oklaskami.

— **O racjonalnej dekoracji okien wystawowych.** Staraniem Polskich Zakładów Philips'a w Warszawie odbył się wczoraj wieczorem w sali Resursy Kupieckiej odczyt na temat racjonalnej dekoracji okien wystawowych. Dość licznie zebrana publiczność przyjęła referat z dużem uznaniem. Na specjalne żądanie publiczności **odczyt powtórzony zostanie dziś o godz. 8-mej wieczór w górnej sali Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej.**

— **Boks na ulicy miasta.** P. Leon Doróżyński pisze nam: W nr. 228 „Dzien. Bydg." ukazała się notatka, w której zaznaczono, iż ja bitem się z jakimś osobnikiem, i że walka była tak zacięta, iż policjant musiał użyć siły i t. d. Szczegóły tej notatki są nieścisłe, prawdą bowiem jest, iż w dniu 30 ub. m. napadnięty zostałem przez niejakiego Franciszka Lewandowskiego, mechanika, a odparowawszy uderzenie tegoż, wezwałem policjanta. Z zajścia, którego świadkami było kilku urzędników państwowych, sporządzono protokół, a ja sprawę napadu skierowałem do sądu.

— **Wstrzymanie ruchu tramwajowego.** W ubiegłą środę, skutkiem jakiegoś defektu w przewodach elektrycznych ruch tramwajowy na Okolu i Wilczaku został wstrzymany na przeciąg około dwóch godzin czasu. Tramwaje dojeżdżały tylko do ogrodu Kocerki, dalej jechać nie mogły. Ruch w stronę Wilczaka przywrócono prędzej, na Okole jednak po dłuższym dopiero czasie. Pasażerowie, którzy zmuszeni byli iść pieszo do kolejki, lub dalej na Czyżkówko, głośno wyrażali swe niezadowolenie.

— **Nie wywoływać nieszczęścia.** W ub. czwartek widzieliśmy jak na ulicy Długiej jakiś jegomość wyskoczył z tramwaju w czasie jego biegu i nie mogąc się zatrzymać na miejscu, wpadł w rozpędzie na jakiegoś przechodnia, którego przewrócił na ziemię. Nie czekając na konsekwencje swej lekkomyślności, jegomość ów zbiegł i zanim poszkodowany podniósł się z ziemi, już winowajcy nie było. Szczęściem poszkodowany nie odniósł większych obrażeń, prócz lekkiego stłuczenia kolana, tak, że podniósłszy się z ziemi i nawymyślawszy nieobecnemu i nieznanemu winowajcy, poszedł w dalszą drogę. Tyle już było nieszczęśliwych wypadków skutkiem wyskakiwania i wskakiwania w czasie biegu tramwaju, iż dziwić się należy, że są jeszcze tak lekkomyślni, którzy samochcąc narażają się na wielkie niebezpieczeństwo. Stanowczo należy temu przeciwdziałać i winnych pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Napad rabunkowy.

Rabuś wyrwał z ręki przechodnia tekę z 2.200 złotych gotówki i zbiegł.

Dnia 3. bm. o godzinie 20.15 bm. zdarzył się przy ulicy Nad Portem **napad rabunkowy, któremu uległ p. Artur Dietrich**, właściciel restauracji przy ulicy Marcinkowskiego, zamieszkały przy ul. Garbary 24.

Pan Dietrich zainkasowawszy w swej restauracji gotówkę w sumie 2.200 zł, schował ją do teki i udał się o godz. 20.15 w towarzystwie swej żony do domu. W drodze, gdy się pp. D. znaleźli naprzeciw fabryki „Garkona" **wyskoczył nagle ukryty dotąd za drzewem jakiś rabuś, który doskoczywszy chyłkiem do p. D. wyrwał mu z tyłu tekę z pieniędzmi i nim p. D. zorjentował się w sytuacji, zbiegł** nad Brdą, w stronę mostu Królowej Jadwigi. Na wszczęty krzyk p. D. zbiegli się przechodnie, lecz w mrokach nocy pościg za zbiegłym rabusiem był niemożliwy. Zaalarmowana policja wszczęła poszukiwania za opryszkiem, lecz dotychczas bezskutecznie.

Jedna z przechodzących kobiet miała możność zaobserwować uciekającego opryszka, którego rysopis zapamiętała i jest nadzieja, że opryszek dostanie się wkrótce w ręce policji.

MAKSYMILJANOWO. Wielką zabawę jesienną urządza Tow. Powst. i Wojaków w niedzielę, dnia 6. bm. w sali p. Sippekampa w Maksymiljanowie. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Kto zatem pragnie się ubawić, niechaj spieszy na zabawę do Wojaków. Początek o godz. 17. O liczny udział szanownych gości prosi Zarząd.

Sierżant-pilot Działowski na „Awionetce" przybył do Bydgoszczy.

Dnia 3 bm. o godz. 9 rano wystartował pomimo niepogody dzielny pilot sierżant Stanisław Działowski w towarzystwie mechanika sierż. Serafina na „Awionetce" z Poznania i po godzinie lotu szczęśliwie wylądował na lotnisku w Bydgoszczy.

Jak wiadomo, „Awionetki" są to samoloty konstrukcji polskiej, których budowę rozpoczęto w warsztatach lotniczych w Bydgoszczy. Tutaj też sierżant-pilot **Działowski** szkolił się w lotnictwie i dzięki swym zdolnościom pozyskał już sławę dobrego lotnika. „Awionetka", na której przyleciał sierż. pilot Działowski, była wystawiona w pawilonie lotniczym na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Stoisko bezpłatnie dało Zrzeszenie Polskich Przem. Lotniczych. Aparat ten nagrodzony został na II. konkursie lotniczym w 1928 r. w Warszawie **pierwszą nagrodą.** Pilotował wówczas na nim cyw. pilot p. Józef Bargiel. Własnością zaś jest L. O. P. P. Kraków. Sierżant-pilot Działowski na tej „Awionetce" wyruszył z Krakowa przez Warszawę i Toruń do Poznania na P. W. K., a obecnie wraca do Krakowa na konkurs lotniczy urządzony przez tamtejszy Aeroklub Akademicki, w którym weźmie udział. Aparat zaopatrzony w silnik Simensa et Halske o sile 50 koni, jest nadzwyczaj lekki i nadaje się szczególniej do akrobacji lotniczej. Przypuszczać należało, że rada główna P. W. K. nagrodzi ten polski samolot jakąś nagrodą lub dyplomem, ale niestety został zupełnie pominięty. Czy słusznie?

Sierżant-pilot Działowski znając Bydgoszcz dokładnie, byłby wykonał kilka lotów propagandowych z akrobacją nad miastem, ale z powodu niepogody zamiaru tego musiał poniechać. Dłużej w Bydgoszczy nie może się zatrzymać, ponieważ musi spieszyć na wspomniany wyżej konkurs lotniczy. A wielka szkoda. Bylibyśmy mogli podziwiać brawurowe loty polskiej konstrukcji samolotu, który na godzinę robi 155 klm.

Dzielnemu pilotowi, który w dniu dzisiejszym wyrusza w dalszą drogę przez Warszawę do Krakowa, życzymy z całego serca szczęśliwej drogi.

Zaznaczyć należy, że dzięki poparciu przez 2 pułk lotniczy w Krakowie w najbliższym czasie rozpocznie się budowa 5 nowych polskich samolotów „Awionetek".

Kob.

Komunikat „Sokoli".

I. Celem wzięcia udziału w eksportacji zwłok wielkiego patrjoty, ś. p. ks. prałata Malczewskiego, **zbiórka wszystkich gniazd bydgoskich ze sztandarami** w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 15.45 na Rybim Rynku. Zarządy gniazd wydelegują poczty sztandarowe w poniedziałek o godz. 9-tej do kościoła Farnego. Wzywa się wszystkich, którzy są wolni od zajęć, o gremjalne wzięcie udziału w pogrzebie ś. p. Zmarłego.

II. W niedzielę, dnia 6 bm. odbędą się **wybory do Rady Miejskiej.** Wzywamy wszystkich uprawnionych do głosowania o bezwzględne spełnienie obowiązku obywatelskiego. Wstrzymaniem się od głosowania popełnia się grzech narodowy.

Czołem!

Przewodnictwo Okręgu V-go:
Urbański, w z. sekr. **Malczewski,** prezes.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzieże mieszkaniowe.** Dnia 3. bm. nieznany złodziej zakradł się do otwartego mieszkania p. Kwiatkowskiego Władysława, zamieszkałego przy ulicy Senatorskiej 9 i skradł rewolwer bębenkowy.

Tegoż samego dnia w godzinach popołudniowych również z niezamkniętego mieszkania p. Władysława Lewandowskiego przy ulicy Chocimskiej 10, skradł jakiś nieznany złodziej 6 funtów pierza.

— **Ujęto** w nocy z 3 na 4 bm., podczas obławy, dwóch małoletnich „turystów", którzy bez wiedzy rodziców wybrali się w podróż pieszą na „około Polski". Są to 11-letni Kazimierz Kulik z Rynarzewa, pow. szubińskiego i 12-letni Piotr Walkowiak, zamieszkały w Łopienicach pow. wągrowieckiego. Obydwóch „turystów" odstawiono do domu rodziców.

Wypadki przy pracy.

W zakładzie malarskim firmy Graczyk i Mroczek, 17-letni uczeń malarski Franciszek Nyka, przy stawianiu rusztowania malarskiego w Rzeźni Miejskiej, spadł z wysokości 7 mtr. doznał złamania prawej ręki i wywichnięcia prawej nogi. W ciężkim stanie odstawiono go do szpitala miejskiego.

W przedsiębiorstwie inżynierskiem Fr. Głowacki, 34-letni robotnik Michał Urbaniak, przy reperacji pompy, doznał zgniecenia lewej ręki.

W fabryce maszyn H. Löhnerta, 18-letni uczeń tokarski Kazimierz Marchlewski, nasadzając wałek na tokarnię, doznał zranienia dwóch palców u prawej ręki.

W składzie rowerów i maszyn do szycia A. Wasilewski, 20-letni mechanik Jan Żuralski, jadąc na motocyklu, spadł z niego, doznając potłuczenia lewej strony twarzy. Umieszczony został w szpitalu miejskim.

W fabryce płyt klejonych „Oswa", 21-letnia robotnica Jadwiga Szwink, będąca zajęta przy przebieraniu fornierów, została uderzona wózkiem w nogę, doznając przytem rozcięcia prawej nogi. Odwieziono ją do szpitala św. Florjana.

W Wielkopolskiem Tow. Budowlanem „Rika", 19-letni uczeń murarski, Franciszek Thiena, będąc zajęty przy wożeniu cegieł, skutkiem wywrócenia się taczki z cegłami, doznał zgniecenia palca u prawej ręki. Leczy się w szpitalu miejskim.

Wystawę Robót Ręcznych

urządza

Żeńskie Towarzystwo gimn. „Sokół"

w listopadzie br.

Uprasza się przedmioty nadające się na wystawienie, zgłaszać u przewodniczącej wystawy **p. Kazimiery Stawińskiej, ul. Kościuszki 13** lub w **Sekretarjacie** Sokoła Żeńskiego przy ulicy Dworcowej nr. 2, **na ręce sekretarki p. Piotrowskiej.** — Przedmioty, które mogą być na wystawie sprzedane, muszą być specjalnie oznaczone.

KONCERTY I ZABAWY.

K. S. „Brda". Wieczorek pożegnalny z okazji odejścia członków poborowych do wojska odbędzie się w sobotę, 5. bm. o godz. 19 w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski. Program wieczorku b. urozmaicony m. in. występ „humorysty", który monologami i kupletami rozweseli wszystkich. Kto się chce zabawić i miło spędzić wieczór, niechaj pospieszy do „Mellera".

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Tłem dzisiejszej premjery jest piękna opera Auber'a **„Czarne Domino"**, którą zręcznie przerobiono z zachowaniem całego uroku wspaniałego dzieła muzycznego na komedję, pełną pogodnego humoru z nieporównanym Harry Liedtkem w jednej z głównych ról. Aktor ten daje rękojmię, że obraz nietylko podobać się będzie publiczności, lecz da on wiele wrażeń artystycznych, obok emocji i sensacji. Nadprogram nowy tygodnik Gaumonta i nader ciekawe wiadomości ze świata.

NOWOŚCI dziś po raz ostatni wyświetla o olśniewającej wystawie i bogatej treści dramat p. t. **„Sen o miłości"** z udziałem Joan Gawford, Ailen Pringle i Nilso Asthera.

MARYSIEŃKA wyświetla treściwy dramat p. t. **„Bohaterowie morza"** z Jeanem Angelo w roli głównej.

CORSO wyświetla tylko jeszcze trzy dni wspaniałą epopeę przygód w dzikiej dżungli pt. **„Dalsze dzieje Tarzana".** Role główne odtwarzają Frank Merril, zwany nowoczesnym Herkulesem, oraz piękna Natalja Kingston. Pocz. o 6,30

KINO WOJSKOWE 62 pp. (ul. Sowińskiego) wyświetla film p. t. **„Królewicz się bawi"**, wspaniałą komedję, w której występują słynni artyści Rudolf i Józef Schildkrautowie, oraz Bessie Love. Dla młodzieży dozwolone. Nadprogram komedja z małym Bobusiem. Początek seansów: w piątek i sobotę o g. 7 i 9; w niedzielę o godz. 5, 7 i 9.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pani Helenie Z. Już tyle razy wspominaliśmy o tem, że wszelkie anonimy umieszczamy w koszu, chociażby zawierały bardzo cenne informacje, a Pani obdarza nas znowu ciekawemi wiadomościami, nie podając swego nazwiska. Jakżeż tedy możemy poruszać tak drastyczne sprawy, nie wiedząc, kto jest tym informatorem i czy wogóle na tem doniesieniu polegać można. Ażeby jednak tak poważnej kwestji nie zaniechać, prosimy o podanie nam swego nazwiska i dokładnego adresu, celem porozumienia się.

T. H. Zwróć się Pan wprost do Ubezpieczalni dla umysłowo pracujących, Poznań, ul. Mielżyńskiego.

Ruch przedwyborczy.

Zebranie Nar. Chrz. Zjedn. Pracy na Bielawkach

odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 7,30 wieczorem w sali p. Ferenca, ul. Senatorska 76.

Przemawiać będą kandydaci.

O liczny udział członków Ch. D., N. P. R. i Stanu Średniego oraz Kobiet prosi

Komitet Wyborczy.

*

Zebranie Narod. Chrześc. Zjedn. Pracy Ch. D., N. P. R. i Stanu Średniego

odbędzie się **w piątek dnia 4. bm. o godz. 19. na sali „Pod Lwem" ul. Jagiellońska 71 (dawn. Ognisko),** na które się wszystkich obywateli i obywatelki zaprasza.

Zarząd.

*

Zebranie Obw. 53 Nar. Chrześc. Zjedn. Pracy Siernieczek

odbędzie się **w sobotę, dnia 5. bm. o godz. 18 w lokalu Szlagowskiego** przy ul. Fordońskiej O liczny udział prosi

Zarząd.

*

Zebranie Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy odbędzie się dnia 4 bm. **(piątek)** o godz. 6 w lokalu p. Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej.

O liczny udział w zebraniu, tegoż ugrupowania uprasza się.

Jako referenci przybędą kandydaci na radnych miasta.

Zarząd.

Ze sportu.

KOMUNIKAT 13

Komisji Sportowej Pom. O. Z. L. A.

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 3 po poł. odbędzie się na Stadjonie miejskim bieg naprzełaj 3.000 m. dla panów i 800 m. dla pań o mistrzostwo Pomorza.

Każdy poniedziałek, wtorek, środa i czwartek odbywają się treningi lekkoatletyczne w hali gimnastycznej 62 p. p. Wlkp. i to od godz. 14—17 dla wojskowych, a od godz. 18-tej dla stowarzyszeń cywilnych pod kierownictwem trenera P. Z. L. A. p. Jacobsona. W niedzielę odbywają się treningi na stadjonie miejskim o godz. 10.30, w razie zaś niepogody od godz. 9.30 w hali pułkowej.

Głowacki, przewodniczący.

Klub Wioślarski w Gdańsku

urządza w dniu 6 października br. o godzinie 11 przed poł. swoje doroczne zamknięcie przystani na Haku Polskim, Strohdeich 16. Do wzięcia udziału w tej uroczystości zaprasza uprzejmie członków i sympatyków klubu — Zarząd.

Sport piłkarski.

I. K. S. **„Legja"** Bydgoszcz - Jachcice — I. **Amatorski Klub Sportowy** Toruń 3:2 dla „Legji" (mecz rozegrano w dniu 22. 9. 29 r. na boisku miejskiem w Toruniu).

I. K. S. **„Legja"** Bydgoszcz - Jachcice — I. b K. S. **„Polonja"** Bydgoszcz 2:1 dla „Legji" (mecz rozegrano w dniu 29. 9. 29. r. na wojsk. placu ćwiczeń w Jachcicach.

O. P. N. „Gwiazda" — K. S. „Iron".

Powyższe zespoły spotykają się dnia 6. bm. o godz. 15 na boisku im. Świtały przy ul. Nakielskiej o mistrzostwo klasy C. Mecz ten budzi wielkie zainteresowanie gdyż drużyny te stawią się w najlepszym swym składzie.

Rewja samochodów.

W dniu 5-go października br. Automobilklub Polski organizuje na cele Polskiego Białego Krzyża **„Rewję Samochodów"** połączoną z konkursem piękności samochodów, na terenie Konkursów Hipicznych w Łazienkach.

Premjowanie 5-ciu najpiękniejszych samochodów odbędzie się na podstawie głosowania publiczności.

Wpisowe na „Rewję" i konkurs wynosi zł 30,— od maszyny.

Zapisy do dnia 4-go października b. r. przyjmuje oraz udziela informacyj Sekretarjat Komisji Sportowej A. P. 10. Al. Szucha, tel. 345.12.

Automobilklub Polski.

Niebywałe powodzenie odczytu Dr. Lipińskiej o psychoterapji w wychowaniu.

Jedna z największych sal Bydgoszczy wypełniona po brzegi.

Deszcz lał wczorajszego czwartku po południu jak z cebra. Jadąc tramwajem do Resursy Kupieckiej ubolewałem w skrytości serca nad dr. Lipinską, nie spodziewając się licznych słuchaczy na jej wykładzie. Przecież w niedzielę są wybory, a więc codzień są wiece. W czwartek oprócz pogadańki dr. Lipińskiej wygłaszała swe recytacje Kazimiera Rychterówna a wieczorem odbył się koncert orkiestry Namysłowskiego. Tymczasem wbrew wszelkim przewidywaniom sala Resursy Kupieckiej wypełniła się ponad brzegi. Widziało się dystyngowane panie, jak same z poza kulis sceny znosiły żelazne krzesła składane. Widziało się kobiety wszystkich stanów, od starszych uczenic seminarjów aż po siwiuteńkie staruszki.

Przypomniała mi się radość pewnego 70-letniego Polaka, zasłużonego dla kraju w pracy politycznej, naukowej i organizacyjnej w dziedzinie przemysłu, że dziś rodzice w Polsce mogą oddać się wychowaniu dziatwy. Ojciec jego również wybitny patrjota, zesłany na Sybir, przyjaciel najwybitniejszych Polaków owej epoki, nie mógł poświęcać wiele czasu na wychowanie swego syna, bo wciąż był gnany przez rządy zaborcze z jednego miejsca na drugie.

Ponad wszelki podziw wielkie jest zaintersowanie Polek dla wszelkich nowych prądów wychowawczych. Czasopisma dla dzieci zjednały sobie wiele abonentów i one widocznie torują nowe zasady wśród młodych i matek.

Wywodów Dr. Lipińskiej, które trwały 2 godziny, słuchano z zaciekawieniem i w skupieniu. Gdyby nie to, że sala była wynajęta na wieczór dla propagandy wyborczej nie wypuszczonoby prelegentki nawet o godz. 8-ej. Bydgoskie panie dały dowód, że ponad dancingi, kawiarnie i kina mają zainteresowanie dla zasadniczych swych zadań i pojmują te obowiązki bardzo poważnie. (b).

Ostatnie wiadomości.

Angora, 4. 10. (PAT) Władze tureckie przedłużyły termin pobytu Trockiego w Turcji na dalsze 6 miesięcy.

Kowno, 4. 10. (PAT) Nowy litewski minister oświaty inż. Szakenis dziś w piątek po południu przyjmie w prezydjum rady ministrów przedstawicieli prasy.

Paryż, 4. 10. (PAT) Minister handlu Bonnefous złożył wczorraj na posiedzeniu rady ministrów sprawozdanie ze swej podróży do Polski.

Rzym, 4. 10. (PAT) „Osservatore Romano" zaprzecza oficjalnie pogłosce o rzekomych rokowaniach celem zawarcia porozumienia dyplomatycznego pomiędzy Watykanem a Rosją sowiecką.

Nowy Jork, 4. 10. (Tel. wł.) Ralf Modrzejewski, syn znanej aktorki, otrzymał najwyższe odznaczenie, udzielane przez Amerykańskie Tow. Techniczne najwybitniejszym technikom.

Nowy podział administracyjny Jugosławji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 10. Z Białogrodu donoszą, że na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów przedłożył premjer **gen. Żywkowicz** projekt nowego podziału administracyjnego w Jugosławji. Wedle tego projektu brzmieć ma oficjalna nazwa państwa nie „Królestwo S. H. S." (Serbów, Chorwatów i Słoweńców), ale „Królestwo Jugosławja". Obszar państwa zostanie podzielony na 9 banatów (województw), przyczem administracja ma być decentralizowana. Poszczególni banusi (wojewodowie) mają posiadać duży zakres władzy na swojem terytorjum.

B.

Egipt oczekuje „nowej ery".

Kair, 3. 10. (PAT) Przewodniczący stronnictwa nacjonalistycznego Wafd i były premjer egipski Nahas-pasza w udzielonym wywiadzie prasowym wyraził zadowolenie z powodu upadku dyktatury. Wspominając o swej naradzie z wysokim komisarzem Anglji, Nahas-pasza oświadczył, iż narada ta nosiła charakter jaknajbardziej szczery i serdeczny i pozwala spodziewać się nadejścia nowej ery przyjaźni i porozumienia Egiptu z Wielką Brytanją. Wkońcu Nahas pasza wezwał naród egipski do zachowania spokoju.

Przyjaźń polsko-amerykańska.

Polska delegacja wojskowa z zapałem przyjęta na zjeździe Legjonu Amerykańskiego.

Nowy Jork, 3. 10. (Pat.) Bawiąca tu polska misja wojskowa brała udział w zjeździe delegacji Legji amerykańskiej. Członkowie misji polskiej witani byli serdecznie zarówno na zjeździe, jak i na odbytej następnie wielkiej defiladzie. Burzliwymi oklaskami przyjęto przemówienie pułk. Zahorskiego, który mówił **o przyjaźni polsko-amerykańskiej.** Część przemówienia, w której pułk. Zahorski nawiązał do marsz. Piłsudskiego wywołało szczególnie żywiołową owację. Pułk. Zahorski **udekorował** następnie **dwoma medalami polskimi jednego z najdzielniejszych żołnierzy amerykańskich sierżanta Goodwilla**, który wygłosił entuzjastyczne przemówienie o Polsce i jej żołnierzach.

Pułk. Zahorski udekorował również **pięć członkiń żeńskiego korkusu pomocniczego.** Przedstawicielki korpusu odśpiewały w języku angielskim **polski hymn narodowy.**

Na cześć oficerów polskich szereg organizacyjnych klubów amerykańskich wydaje obiad. Jutro oficerowie polscy będą podejmowani śniadaniem wybitnych przedstawicieli Legji amerykańskiej i municypalności.

Prezes komitetu obchodu święta 11 listopada prosił oficerów polskich **o flagę narodową,** która będzie odtąd stałą ozdobą w gmachu pomnika wojny.

Lewe skrzydło Labour Party przeciw Snowdenowi.

Londyn, 3. 10. (PAT). Na kongresie Labour Party w Brayton minister Snowden wygłosił wielkie przemówienie o sytuacji finansowej. Wchodzącego na trybunę kanclerza skarbu delegaci powitali burzliwą owacją, która trwała pełnych 5 minut. Z ciekawszych ustępów mowy Snowdena warto podkreślić jego poparcie dyrekcji banku angielskiego z powodu podwyższenia stopy dyskontowej, co wedle Snowdena będzie jedyną skuteczną **tamą przeciw odpływowi złota.**

Po przemówieniu Snowdena wynikła gwałtowna **awantura** z grupą niezależnych, która domagała się przyjęcia rezolucji **przeciw podniesieniu stopy dyskontowej.** Awantura trwała kwadrans, przyczem przewodniczący nie mógł opanować tumultu i hałasu, który wybuchł, gdy wobec zamknięcia dyskusji mówców **niezależnych nie dopuszczono do głosu.** Dopiero interwencja przywódcy niezależnych Madonna uspokoiła zebranych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że Snowden w swem dalszem przemówieniu **nie wspomniał ani razu Hagi,** unikając w ten ssposób wystąpień grupy niezależnych, której opozycja przeciw Snowdenowi wzmaga się z powodu jego taktyki w Hadze.

Kto wygrał na loterji?

W dwudziestym trzecim dniu ciągnienia 5-ej klasy 19-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł: Nr. 22712.

10.000 zł: Nr. 67439.

Po 5.000 zł: Nr. 56937 68909 88339.

Po 3.000 zł: Nr. 36206 104642 105733 125641.

Po 2.000 zł: Nr. 4269 12584 19605 43002 46615 51062 59783 81373 90977 114375 133296 161295 179686 180297.

Po 1.000 zł: Nr. 26008 37588 40732 49714 53925 58729 82922 95452 112661 134870 139835 141570 143954 183530.

Po 600 zł: Nr. 1238 2755 1468 27280 30891 36037 45758 65935 59309 61367 65885 67156 93287 104803 145624 160956 169261 171706 178816 178829 179112 183662 183774.

Po 500 zł: Nr. 2632 4619 6511 6626 7246 10091 10135 11346 11471 13099 14353 14386 14776 15846 15852 16445 17347 17865 17929 19262 19276 19741 22802 22972 25123 27052 29711 29751 29886 35920 37185 40506 41498 44702 45612 45673 46356 47783 49411 49854 50041 51070 52399 53743 54197 544490 54656 56132 58980 60629 62533 63776 63866 65775 67002 67366 73110 77726 78149 79395 79588 80888 81960 81981 85780 86129 86227 87003 87415 88264 89381 89576 90186 90333 93077 93654 99855 101107 103640 104402 104832 105200 107282 107687 107720 108327 109948 110306 110323 111521 111666 112132 113323 115395 118156 118381 119339 119904 120426 121445 122466 122576 123090 123900 124380 126082 127594 127622 128701 129420 131783 134334 135646 135840 136335 137992 138666 139890 141646 141672 142607 143104 143793 144595 145757 147413 147513 151426 151713 151896 153711 156217 161479 161852 162893 167280 168199 169193 170584 170942 173740 176583 177958 179287 179410 182050.

Z życia towarzystw.

Filja budowlana Z. Z. P. Miesięczne zebranie dnia 5. bm. o godz. 18 w salce „3 Maja" przy placu Piastowskim. Z powodu ważnych spraw, uprasza się o liczne przybycie.

K. S. „Amator". Dziś w piątek miesięczne zebranie o g. 7 na Dolinie.

Klub sportowy szkoła zapaśnicza. Dziś trening o godz. 7,30. O liczny udział uprasza się.

Tow. Powst. i Woj. Wilczak - Okole. Zebranie zarządu 5. bm. o g. 6 w lokalu „Złoty Róg". Zebranie plenarne dnia 7. bm. o g. 7 w sali p. Kleinerta. Ważne sprawy.

„Lutnia". We wtorki i piątki lekcje śpiewu o godz. 8 wiecz. u p. Błocha.

Zw. Pracowników Kupieckich. Bilety członkowskie na nasz bal nabyć można tylko dziś w sekretarjacie od godz. 6,30 do 8.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy Farze. Nadzwyczajne zebranie dnia 4. bm. po nabożeństwie różańcowem w Domu Katolickim. Z powodu ważnych spraw, obecność wszystkicn członków konieczna.

„Odrodzenie". Dnia 4. bm. zebranie plenarne o g. 20 w sali p. Ferenca przy ul. Senatorskiej.

Baczność, szoferzy! W sobotę o godz. 8 w. zebranie w lokalu „Harmonji".

K. S. „Polonja" oddział młodzieży. Dnia 4. bm. o g. 19 zebranie oddziału w szkole wydział. dla chłopców.

Tow. Czeladzi. Przypomina się członkom oraz sympatykom zabawę jesienną, która odbędzie się 5. bm. o. g. 7 w Starej Bydgoszczy.

Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19. Zebranie plenarne dnia 8. bm. o g. 19 w Resursie Kupieckiej. Zebranie zarządu o g. 18.

K. S. „Iron". Dnia 4. bm. o g. 19,30 zebranie nadzwyczajne w lokalu „Złoty Róg" ulica Grunwaldzka.

Tow. Marynarzy. Zebranie miesięczne dnia 5. bm. o g. 19,30 w Resursie Kupieckiej. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, odbędzie się o godz. 20 ponowne zebranie, którego uchwały zostaną prawomocne bez względu na ilość członków. Zebranie zarządu o g. 18.

K. S. „Brda". Schadzka nadzwyczajna dziś w piątek o g. 8 w „Złotym Rogu".

Bydgoski Chór Męski. Dnia 4. bm. o g. 19,30 lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, ulica Szczecińska.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy - Skrzetusko. Zebranie plenarne dnia 5. bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Ferenca przy ul. Senatorskiej.

Tow. Uczniów Kupieckich. Dziś 4. bm. próba wszystkich ról o g. 7,30 w sali Resursy Kupieckiej.

Sokół III. Wieczorek towarzyski z okazji odejścia członków poborowych do wojska, odbędzie się w sobotę, 5. bm. od godz. 20 w hotelu Lengninga, ul. Długa. Posiedzenie zarządu w piątek, dnia 4. bm. o godz. 20 w lokalu zwykłym.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 5 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa. 12,06: Koncert z płyt gramofonowych. 18,00: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,25: Komunikat rolniczy i meteorologiczny. 20,25: Odczyt z działu „Krajoznawstwo". 20,30: Koncert wieczorny, muzyka lekka.

16,15—17,15: **Kraków.** Audycja dla dzieci.

18,00—19,00: **Wilno.** Transmisja nabożeństwa z kaplicy Ostrej Bramy.

19,20—19,45: **Poznań.** Utwory na wiolonczelę solo odegra p. Stan. Doliński.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 3. 10. 1929 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica nowa	38,00—37,00
Żyto nowe	23,50—24,00
Jęczmień	25,00—00,00
Jęczmien browarny	28,50—30,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	37,00—40,00
Groch Viktorja	52,00—60,00
Owies	21,50—22,75
Otręby pszenne	00,00—20,50
Otręby żytnie	18,00—00,00

Bank Polski płacił w dniu 4. 10. 1929 za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,16
franki szwajcarskie	171,46
franki francuskie	34,84
marki niemieckie	211,66
guldeny gdańskie	172,58
szylingi austrjackie	124,89
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,29

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 3 października 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	050,00—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	00,00—92,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	24,90—00,00
Bank Zw. Spółek Zar. I em.	00,00—78,50
Cegielski H. I em.	00,00—37,00

Tendencja: Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 3 października

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	118,00	119,50
5-proc. poż. premj. dol.	062,00	000,00	000,00
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	080,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	000,00—127,00
Bank Polski	168,50—000,00
Bank Zachodni	070,00—00,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	000,00—78,50
Modrzejów	20,00— 00,00
Norblin	100,00—000,00
Ostrowieckie Zakłady	00,00—084,50
Starachowice	023,00—023,75
Zieleniewski	000,00—084,00

Płody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 30 października 1929.

Pszenica marchijska	228,00—230,00
Tendencja bardzo mocna.	
Zyto marchijskie	182,00—185,00
Tendencja mocna.	
Owies marchijski	168,00—179,00
Tendencja dla owsa mocna.	
Jęczmień browarny	196,00—216,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	170,00—186,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna.	
Mąka pszenna	28,25— 33,50
Tendencja stała.	
Mąka żytnia	24,75— 27,50
Tendencja wzmocniona.	
Otręby pszenne	11,60— 12,25
Otręby żytnie	10,80— 11,25
Tendencja spokojna.	
Groch Viktoria	36,00— 44,00
Groch jadalny polny	28,00— 33,00
Groch pastewny	21,00— 23,00
Makuch rzepakowy	18,50— 19,00
Makuch lniany	24,30— 24,60
Wytłoki suszone	12,10— 11,90
Śrót Soya	19,80— 20,40
Płatki ziemniaczane	00,00— 00,00

†

Dnia 2 października b. r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św.

X. Tadeusz Skarbek-Malczewski

proboszcz parafji farnej, radca duchowny, dziekan dekanatu bydgoskiego i prałat domowy Jego Świątobliwości

o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Eksportacja zwłok z domu żałoby, z ul. Karpackiej 6 odbędzie się w niedzielę, dnia 6 b. m. o godz. 17 do kościoła farnego, w poniedziałek, dnia 7 b. m. o godz. 10 rano nabożeństwo i złożenie zwłok do grobu na nowym cmentarzu. (27108

†

Dnia 2-go bm. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach **nasz długoletni patron**

ś. p.

X. Tadeusz Skarbek-Malczewski

Prałat domowy Jego Świątobliwości, Dziekan i Radca duchowny.

Zmarły był godnym następcą poprzednich Księży-Patronów, otaczających Towarzystwo nasze swą pieczą, chętnie nam zawsze służąc życzliwą radą i pomocą.

Imię Księdza Prałata Malczewskiego nigdy nie zginie w historji katolickiej Bydgoszczy ani też w sercach naszych. 27164

Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich przy Farze.

†

Dziś zasnął w Bogu mój długoletni spólnik

kupiec i właściciel fabryki

Arno Mix

Przez 33 lata pracowaliśmy wspólnie, dzieląc trudy i znoje. Pamięć o Nim zachowam na zawsze.

Alfred Thöl

w firmie Ernst Mix

27152

†

W środę, dnia 2 października o godz. 20 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., ś. p.

Teresa Ceglarska

z d. **Dorlag**

przeżywszy lat 73, o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

Krewni.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 13½ z kaplicy starego cmentarza. (27111

W pierwszą rocznicę śmierci naszej najukochańszej córki i siostry ś. p.

Elżbiety Skowrońskiej

odbędzie się (27153

msza św.

w sobotę, o godz. 7 rano w kościele farnym, o czem wszystkich krewnych i znajomych zawiadamiają **Rodzina.**

Podziękowanie. (27146

Wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie i oddali ostatnią przysługę ś. p. zmarłemu **Sylwestrowi Urbańskiemu,** a szczególnie Ks. Fiedlerowi, p. Sokołowskiemu Tow. śpiewu „Dzwon“, pracownikom firmy „Fema“ oraz wszystkim krewnym i znajomym składa serdeczne **Bóg zapłać** **RODZINA.**

Wilk

czujny na sprzedaż. Spychaj, Nakielska 11. (27118

Pokój (14612

u sympatycznej pani. — Paderewskiego 10, III l.

Folwarczek

prywatny 400 mórg pszenno-buraczanej ziemi, przy dużem mieście, dom, 10 pokoi, w kulturze, 300.000, wpłaty 120.000, jak również wiele innych poleca stale Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80.

Dom

skład, mieszkanie wolne 22000, wpłaty 15000, sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. Biuro Centralne. (14617

Zimowe płaszcze

eleg. czarny i ubrania na tęgą osobę, sprzeda: Paderewskiego 10, part. lewo. 14614

Austro-Daimler

17/60 otwarty, bardzo dobrze utrzymany sprzedam na korzystnych warunkach Zgł. K. S. Anto-Warsztaty Podolska. (27169

Kierownik

młyna z długoletnią praktyką, obeznany z najnowszemi maszynami poszukuje posady od 15 października lub 1 listopada. Oferty kierować Fr. Winnicki, Lubicz, pow. Toruń. 27168

L. L.

W niedzielę o 9. 27106

Oryginalne części zamienne

CHEVROLET

„od kurka chłodnicy do tłumika“ wszystko natychmiast ze składu. Zamiejscowe zamówienia wykonuje się w przeciągu 8 godzin

E. Stadie - Automobile

Gdańska 160 **Bydgoszcz** *Telefon 16-02*

22485

Sprzedamy nabyte

urządzenie warsztatu ślusarskiego

m. i. **motor, tokarki, wiertarki, aparat do szwejsowania** itd. i to częściowo lub w całości.

Oferty można składać do **10 bm.** Zastrzegamy sobie wolny wybór oferenta.

Magistrat m. Kruszwicy.

(—) Borowiak burmistrz. (27171

Mieszkania

pokój kuchnia 500 zł czynsz roczny, 2—3—4 pokojowe wskaże „Norma“ Gdańska 24. (14619

Mieszkanie

2 lub 1 pokojowe z kuchnią poszukuje bezdzietne małżenstwo zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Zaraz“. 27172

5 pokoi

oddam. Zgł. reflenktantów do filji Dz. Bydg. pod „Środek miasta“. 14607

Skład

bławatów z towarem lub bez przy rynku w Koronowie, 5500 mieszkańców, bogata okolica, zaraz do wydzierżawienia. P. Szukaj, bławaty, Koronowo. 27144

Warsztat

tokarski — drzewny zaraz do wydzierżawienia, 2 motory elekryczne oraz kompletna tokarnia. Potrzeba 1500 zł celem objęcia wprost od właściciela w Chełmży, ul. Mickiewicza 29. (27167

Baczność! **Baczność!**

JUTRO w sobotę, dnia 5-go b. m. urządza

Restauracja „Czarny Kot“, Warszawska 10

Wielkie jedzenie nóg wieprzowych i kiszek z kapustą (14575

na które uprzejmie zaprasza **GOSPODARZ.**

Przygrywać będzie doborowa orkiestra. — Godziny policyjne przedłużone.

27194

Restauracja Kasyna

vis à vis Kina Marysienka

właściciel: Gustaw Rollauer — Telefon 437

Obiad . . . . . zł 1.50

w abonamencie zł 1.35

Dziennie: (27159

Grochówka z wkładką

Nogi z kapustą i grochówką

Kiełbasa krakowska

Dobrze pielęgnowane piwo okocimskie

Tańców

Nowy kurs dla początkujących rozpocznie się jutro w sobotę 5 października, dla dokształcających w poniedziałek 7 października. W programie tańce według najnowszego układu.

Telefon nr. 22-14

Dobór towarzystwa zapewniony.

Wład. Hochański *ulica Sienkiewicza nr. 61 (bardzo blisko ul. Dworcowej)*

Witaminy! oto hasło naszych dni!

Są one zawarte w wysokim stopniu w śledziach norweskich (Kippered Herrings) w smaku zadawalających najwybredniejsze podniebienie. Jako danie smakowite i uzdrawiające jednocześnie, powinny puszki śledzi norweskich (Kippered Herrings) znajdować się zawsze w spiżarni dobrej gospodyni, przyczem wybawią ją z kłopotu gdy niespodziewanie nadejdą goście.



POLECENIA

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. 16018

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 82a, II ptr. 2851

Leżanki
począwszy od 55 zł i kanapy najtaniej na dogodnych warunkach poleca tylko Grunwaldzka 129. 26758

Rowery
maszyny do szycia wszelkie części sprzedaje najtaniej „Rower", Gdańska nr. 41. 14306

Książkowy - bilansista
przyjmuje wszelkie prace buchalteryjne w godzinach wieczorowych w domu i poza domem. Założenie ksiąg handlowych księgowania i zamknięcia miesięczne, zestawienia bilansów. Łaskawe zgłosz. uprasza pod adresem Misterek, ul. Sienkiewicza nr. 46, II. 14581

Krawcowa
pierwszorzędna poleca się w dom i poza domem. Szymkowiak, Reja nr. 7. 27129

Bieliźnę damską
i męską wykonuje prędko i solidne, z własnych i powierzonych materjałów „Alicja", ulica Wesoła 11, tel. 1679. (27149

SPRZEDAŻE

Oberża
14 pokoi, 6 mórg grubego parku, zabudowania masywne, staw zarybiony, przy tem 50 mórg ziemi dobrej prywatne. Sprzedam lub zamienię na nieruchomość w mieście powiatowem. Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Kolonjalka
kopalnia złota z spowodu kupna realności natychmiast do oddania. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Kopalnia". 14591

Młyn
wodny, turbinowy, o przemiale 80 ctr. na dobę, sprzedam z powodu służby wojskowej. Cena 90.000 zł. wpłata 50.000 zł. Zgł. do Młyn Rekownica, poczta Nowy Barkoczyn, powiat kościerski, Pomorze. (27105

Pewna egzystencja
dla posiadających 6—8 tys. zł, dobry interes spożywczo-delikatesowy oddam. Tylko poważnych reflektantów uprasza się o pisemne zgł. pod „F. B." do filji Dz. B. Dworcowa 2. 14560

Sprzedam
zaraz dom z ogrodem, śpichrzem i interesem żelaza (który prowadziłem przez 24 lata) z towarem lub bez, nadający się na każdego rodzaju przedsiębiorstwo. Mieszkanie zaraz wolne. M. Olyński, Sępólno. 26874

Rzeźnictwo
z całkowitem urządzeniem, zapęd elektryczny, obszerne mieszkanie, centrum większego miasta, za bezcen sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg. pod „4500 zł". 26981

Pianina
pierwszorzędnej jakości, przez znawców uznany śliczny dźwięk, sprzedam także na odpłatę. Majewski, fabryka pianin, Pomorska 65. (14482

Samochód
„Ford" model 27, na bardzo dobrym chodzie sprzedam korzystnie, na dobrych warunkach spłaty za 2000 zł. Lorkowski, leśn. Semlin, poczta Krąg, pow. Starogard (Pom.) 27101

Skład
kolonjalny z towarem, 2 pokoje i kuchnia na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (27124

Kiosk
na sprzedaż w centrum miasta. Wiadom. Gdańska 38, skład papierosów. 14604

Obszerny
hotel z cukiernią, 2 gospodarstwa 65 i 80 morgowe i folwark 500 morgowy są zaraz korzystnie do nabycia Bliższe szczegóły poda listownie Fr. Wenclawiak, Przemęt, Poznańskie. (26996

Wózek
ręczny na dwóch kołach i wózek dziecięcy na sprzedaż. Czarneckiego 9, II piętro. (27147

Łóżko
dziecięce na sprzedaż. Wiatrakowa 4, II prawo, w podwórzu. (14564

Samochód
ciężarowy, trzy tonowy, korzystnie na sprzedaż lub zamienię na osobowy z dopłatą. Fr. Wienckowski, Tuchola. (26987

Piec kaflany
sprzeda Jaroszewska, ul. Garbary 11. 14573

Pościel
kompletną puchową, szafę szafonierkę, 2 płaszcze damskie zimowe, wanienkę cynkową, kuchenkę gazową, tanio sprzedam. Siemiradzkiego 10, II ptr. 1. 27148

Maszynę
do szycia za 70 zł sprzedam. Grunwaldzka 146. 27155

Materace (14610
tanio, ceny fabryczne, warunki dogodne. Fabryka mebli, Warmińskiego 10.

Silnik
samochodowy 7 H. P. za 250 zł sprzedam. Wojtal, Hetmańska 8-9. 37123

Kanarki
dobre śpiewaki sprzeda tanio Długosza 3, I ptr. lewo podwórze. (14369

Prosięta
8 tygodniowe na sprzedaż. Swiederowo, Ks. Skorupki 23. 27132

KUPNA

Kupię
solidną kamienicę czynszową ze sklepami, w centrum miasta Bydgoszczy lub Poznania z wkładką hipoteką, przy wpłacie 40.000 gotówką. Oferty do Dz. Bydg. pod „Bydgoszcz". 27109

Gospodarstwo
60—100 morg, ziemia pszenna, blisko stacji i miasta kupię zaraz. — Zgł. do Dzien. Bydg. pod „G. R. K." (27103

Pianino
zagraniczne poszukuję. Adres wskaże Dz. Bydg. 14598

Kupię
rolwóz na ca. 10 ctr. Spieszne zgłosz. do firmy Kazimierz Świerkowski, Dworcowa 57a. (27156

LEKCJE

Kurs handlowy
na Prakt. Kursach Handlowych (ul. Chrobrego 7) rozpoczął się. Zapisy przyjmuje nadal Dyrekcja. 26640

Księgowości
stenografji, rachunków, koresp. polskiej, niemieckiej, franc., nauk handlowych, pisanie na maszynach (10 zł mies.) nauczają Praktyczne Kursy Handlowe w miejscu (ul. Chrobrego 7). (26591

Korepetycji
lub wieczorowej pracy poszukuje starszy uczeń, były biuralista za skromne utrzymanie lub obiady. Zgłosz. pod „Niezamożny uczeń". (14595

POSADY WOLNE

Podróżujący
potrzebny zaraz na zakup wszelkich artykułów rolnych z gotówką 1000 zł. Zgł. do filji Dzień. Bydg. pod „Rolny". (14605

Pomocnika
fryzjerskiego, który onduluje zaraz. St. Jabłońska, Niedźwiedzia 4. (27055

Trio damskie
lub duet może się zaraz zgłosić. „Niespodzianka", Koronowo. 14520

Pomocnika
fryzjerskiego na stałą posadę poszukuje A. Polasik, Nakło. 14445

Czeladnik
szewski na reperacje potrzebny. Król. Jadwigi 16. 27143

Młodszy
czeladnik piekarski może się zgłosić zaraz. Nakielska 19. 27138

Większe
przedsiębiorstwo handlowe w miejscu poszukuje młodszej panienki do biura. Zgł. pod „A. Z." do Dz. Bydg. 26891

Sprzedawaczka
młodsza siła potrzebna do mego Foto-Atelier, ul. Gdańska 19. Znajomość branży niekonieczna. 14571

Służąca
która gotuje i zna pracę domową, może się zgłosić. Gdańska 54, I piętro lewo. 14582

Dziewczyna
najchętniej z wioski do lekkich prac domowych może się zaraz zgłosić. Ujejskiego 29. (27107

Potrzebna
zaraz starsza inteligentna pani, na majątek, która samodzielnie umie prowadzić kuchnię i całe domowe gospodarstwo, równieź zastępującą panią domu. Zgł. przyjmuje E. Wybrański, Wileńska 9. 14572

Służąca
na wieś potrzebna od 15 bm. lub od 1 listopada. Zgł. do majątku Czersko-Kraińskie, poczta Łochowo, stacja kolej. Jasiniec, Białebłota. 27099

Sumienną
lepszą dziewczynę z prowincji z gotowaniem prasowaniem poszukuję. Odpis świadectw fotografja pożądana. Of. pod „Młyn porowy" do Dzien. Bydg. (27120

Dziewczynka
do pracy potrzebna. „Wiol" Sienkiewicza 44. 14622

Stary świat

stoi daleko wstecz poza skuteczną reklamą amerykańską. Jest to fakt, uzasadniony często fałszywym wyborem środków reklamowych. Pierwszorzędne firmy Stanów Zjednoczonych wobec każdej innej metody reklamowania się, dają zawsze pierwszeństwo ogłoszeniom w gazetach, gdy tymczasem u nas wyrzuca się rok rocznie niezliczone miljony na bezcelową i nie przynoszącą żadnych korzyści propagandę i fałszywą reklamę. Główną rolę przy ogłaszaniu się odgrywa naturalnie wybór gazety. Nakład, rozwój i powaga gazety muszą mieć pewną podstawę, wytrzymując wszelkie wątpliwości. „Dziennik Bydgoski" udziela pod tym względem stale wyjaśnień, a tem samem daje dowód, że jest najlepszem i najskuteczniejszem pismem reklamowem.

Nakład dzienny „Dziennika Bydgoskiego" wynosi przeszło 40.000 egzemplarzy.

Do mego
składu kolonjalnego, żelaza, artykułów budowlanych, wyszynku poszukuję zaraz ekspedjenta. Zgłoszenia z fotografją, odpisami świadectw, podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu. Jan Bałachowski, Stara Kiszewa, pow. Kościerzyna. (27084

Młynarz
obeznany z wymiałem wyborowej mąki żytniej i pszennej oraz kasy potrzebny natychmiast. Zgłosz. tylko sił wykwalifikowanych Młyn Parowy Borzęcin, poczta Ożarów Warsz. (27104

Fryzjerka
potrzebna zaraz na stałą posadę za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje Paweł Perron, mistrz fryzjerski, Starogard, Sambora 7. (14603

Potrzebny
pomocnik fryzjerski z długoletnią praktyką. Grudziądz, Szkolna 19. (26965

Dzielnych
rzeźbiarzy potrzebuje natychmiast. Fr. Hege, Bydgoszcz. (27133

Czeladnik
piekarski potrzebny. Lipiński, Dąbrowa Chełmińska, pow. Chełmno. (14589

Pomocnik
piekarski zaraz potrzebny. Ugory 48, piekarnia. 27154

2 uczni
na stancję przyjmę. Adr. wskaże filja Dzień. Bydg. 14586

Posługaczka
na przedpołudnia zaraz potrzebna. Jagiellońska 4, w składzie. (14578

Służąca
potrzebna. Długa 7, I ptr. 27135

Ucznia (27127
malarskiego przyjmie Kujawski, Król. Jadwigi 7.

Dziewczę
do dziecka i lekkich prac domowych może się zaraz zgłosić. Kordeckiego 35, III ptr. prawo. 27125

Ucznia
z lepszem wykształceniem do drogerji zaraz poszukuję. Piśmienne zgłoszenia pod „Drogerja" do filji Dzień. Bydg. Dworcowa 2. (14592

Młode
dziewczę do lekkich prac domowych może się zgłosić. St. Müller, Pomorska 32 a, p. 1. (14606

Starsza
siła żeńska z branży bławatnej i konfekcji potrzebna zaraz przy wolnym stole i stancji. Zgł. piśmienne z odpisem świadectw i dołączeniem fotografji do f-my A. Dzikowski, Leszno, Rynek 6. 26994

Fryzjerski
pomocnik na soboty potrzebny. Świętojańska 10. 14616

Uczciwa
dziewczyna od 15—16 lat potrzebna. Krakowska 7, I ptr. prawo. 14579

Uczciwa
młodsza służąca z dobrem gotowaniem natychmiast do jednej osoby na Pomorzu potrzebna. Zgł. u p. Radtke, Bydgoszcz, Mazowiecka 38, od 15 do 5 bm. od 12—2. (27064

Dziewczyna
znająca pracę domową poszukuje posady, najchętniej u samotnej pana od 15. X. Oferty do Dz. Bydg. pod „Praca". (27151

Chłopiec
do posyłek potrzebny zaraz. Wikp. Hurtownia Szkła Sp. Akc. Dr. Em. Warmińskiego 12. (27158

Dziewczyna
do dziecka potrzebna zaraz. Pomorska 34, skład. 14620

POSADY POSZUKUJA

Dzielna
krawcowa poszukuje pracy w dom. Zgł. Strzelecka 83. 27113

Panienka (27121
do bufetu poszukuje posady zaraz, miejscowość obojętna. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „J. G."

Inteligentna
panna, z lepszej rodziny poszukuje miejsca do samodzielnego prowadzenia domu, wyręczycielki, pokojowej lub innego zajęcia w lepszym domu. Of. pod „Poznanianka 25" do Dzien. Bydg. (27119

Gospodyni-kucharka
z długoletnią praktyką dobremi referencjami poszukuje posady zaraz, najchętniej do samotnego pana. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Gospodyni". 27112

Panienka
do dzieci poszukuje posady zaraz za małem wynagrodzeniem. Łask. Of. pod „S. W." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (14588

Gospodyni
poszukuje posady, zna dobrze wykwintne gotowanie pieczenie i hodowlę drobiu, dobre świadectwa. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „B. Ch." 14587

Ondulatorka
manicurzystka (kursistka) przyjmie posadę praktykantki. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Fryzjerka". 14600

DZIERŻAWY

Baczność!
Wydzierżawię mój hotel z 6 pokojami i wielką salą zaraz. najchętniej inwalidzie wojskowemu, który koncesję wyszynku posiada lub takową otrzyma. W. Stentzel, Skórcz, Pomorze. 26879

U uczciwego
gospodarza poszukujemy lokalu na warsztaty, na zakład fotograficzny i na mieszkanie. „Wiol", Sienkiewicza 44. 14499

Warsztaty
i garaże do wynajęcia. Adr. w filji Dzien Bydg. (14566

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 lub 3 pokojowe z kuchnią zaraz poszukuję. Warunki według ugody. Zgł. pod „Wuka" do Dz. Bydg. 26953

Poszukuję
mieszkanie 2 — 3 pokoi w centrum od gospodarza, pośrednicy wykluczeni. Of. pod „Mieszkanie" do filji Dz. Bydg. 26960

Mieszkania
2—3—4—6 pokojowe wskaże Nowakowski, Dworcowa 69. 14615

Kilka
mieszkań od gospodarzy dwupokojowych z kuchniami, za rok 1800 odda biuro „Przyszłość", Sienkiewicza 61. Wiele innych mieszkań. (14574

Kto
pożyczy spiesznie 2—3.000 zł, temu dam w procencie mieszkanie. Adres w Dz. Bydg. 27098

POKOJE

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje pokoju z używaniem kuchni. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Młode". 14577

2 pokoje (14594
umebl. z kuchnią poszukuje urzędniczka, najchętniej u samotnej pani. Zgł. do filji Dzien Bydg. pod „Centrum miasta".

Poszukuję
natychmiast ładnie umebl. pokoju możliwie śródmieście. Of. pod „Urzędnik" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (27145

Pokój
do wynajęcia dla panów. Kujawska 2a, I ptr. wprost. 27139

Pokój
oddam solidnym panom. Marcinkowskiego 8 b I. 27128

Pokój
z utrzymaniem lub tylko z obiadami zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego nr. 17, II ptr. lewo. (14599

Pokój
umeblowany z elektrycznem oświetleniem do wynajęcia. Chwytowo nr. 7, III p. lewo. 27102

Pokój
ładny dla inteligentnego starszego małżeństwa bezdzietnego, może być z używaniem kuchni. Kościuszki 31. (14576

Pokój
do wynajęcia. Gdańska nr. 116, I ptr. prawo. 14614

RÓŻNE

Obiady
smaczne i tanio wydaje Resursa Kupiecka, Jagiellońska 25. (26943

Bufet
przyjmie dzielny kupiec na własny rachunek za złożeniem kaucji lub gwarancji. Zgłoszenia do filji Dziennika pod „240". (14531

25—30.000 zł
poszukuję na hipotekę większego majątku ziemskiego. Dam wysoki procent i dobrą posadę, (warunek samotny). Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „25—30". 14590

6.000 zł
pożyczki poszukuję na 1 hipotekę. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Hipoteka 1". (14583

12.000 zł
poszukuję na I hipotekę realności wartości 40.000. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „M. M.". 14593

Unieważniam
książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Lipczyński. (14472

Skradzioną
książkę wojskową na nazwisko Piotr Stańczyk, Zegartowo, unieważniam. 26951

Oddam
dziecko (chłopca) pół roku za własne. Szubińska 14. 27100

Zgubione
papiery czeladnicze na Marjan Tyliński, Karpacka 3/4 unieważniam. 27094

Zgubiono
w środę wieczorem paczkę zawartość mechanizm do gramofonu. Za wynagrodzeniem oddać w filji Dz. Bydg. (14621

Kapitan
lotnik, będący w kinie „Kristal" z kolegą dnia 1. X. 29. o 9-tej na balkonie, proszony jest o skomunikowanie się z blondynką siedzącą w dalszych rzędach. Of. pod „Fatum" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (14535

MATRYMONJALNE

Pierwszorzędne
biuro pośrednictwa małżeństw „Przyszłość" Warszawa, Jasna 15, poleca natychmiast solidne i bogate partje. Podaj swe dane i wymagania, a bezwłocznie otrzymasz wiele odpowiednich ofert. 26568

Wdowiec
lat 50, rzemieślnik poszukuje żony, najchętniej wdowy do lat 40, z wianem mieszkaniem. Of. do Dz. Bydg. pod „1000". 27126

27136) **Zawiadomienie.**

Zwolniwszy się z Urzędu Prokuratora Sądu Okręgowego w Grudziądzu, **otworzyłem**

kancelarję adwokacką

i prowadzę ją wspólnie z adwokatem p. **Kopką**

w Grudziądzu, przy ul. Starej 24, tel. 645.

Walery Marszalik

były Prokurator Sądu Okręgowego w Grudziądzu.

W dniu 11 października rb. o godz. 10 rano odbędzie się **na składnicy kolejowo-celnej** (gmach Ekspedycji Towarowej) (27073

sprzedaż licytacyjna towarów zatrzymanych

jak: **różnych tkanin, wyrobów dzianych, zabawek dziecięcych, zegarów kominkowych i różnych innych drobnych rzeczy.**

Towary nabyć może osoba najwięcej dająca za natychmiastową zapłatą. Bliższe dane znajduje się w ogłoszeniu wywieszonem w Urzędzie Celnym.

Urząd Celny Bydgoszcz.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 7. 10. 1929 r. sprzedawać będę przy **ul. Pomorskiej 22** o godzinie 11 przed południem za gotówkę najwięcej dającemu

jeden regał.

27131) **Krajewski,** sekwestr. skarb.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 5. 10. 1929 r. o godzinie 10^{30} sprzedawać będę przy **ulicy Jagiellońskiej 23** za gotówkę najwięcej dającemu

kasę rejestracyjną, 22 butelki win i likierów, toaletę z lustrem, 5 sztuk pluszu, 2 bele materjału wełnianego, 3 ubrania męskie, maszynę do fabrykacji gilz, szafę dużą, maszynę do pisania (Adler), 2 biurka, fotel, szafę do akt,, stół okrągły i bieliźniarkę.

27130) **Krajewski,** sekwestr. skarb.

Przetarg przymusowy.

Dnia 5. X. br. o godz. 4-tej po poł. **przy ul. Pomorskiej 8,** sprzedawać będę publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

bufet dębowy, kredens i zegar.

Obejrzeć można 20 minut przed przetargiem.

27174) **Joachimowski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 5 października br. o godz. 12-tej w południe sprzedawać będę **przy Pl. Poznańskim 12:**

większą ilość różnego gatunku obuwia (męskiego, damsk. i dziecięcego) **oraz różne przybory szewskie.**

27173) **Czternasty,** kom. sądowy z p. w Bydgoszczy.

Jest do nabycia z powodu upadłości właściciela

kamienica przy rynku w Starogardzie

na Pomorzu, mająca wolny obszerny lokal sklepowy z urządzeniem po interesie bławatów i konfekcji, który to interes w tym lokalu prowadzony był dotąd przeszło 40 lat. Informacji udziela zarządca konkursowy (27161

Adwokat W. Buliński, w Starogardzie.

Samochód

ciężarowy 1½—2 tony „Chevrolet" używany, w bardzo dobrym stanie, za zł. 3.500.— **natychmiast na sprzedaż.** (26719

E. Stadie - Automobile
ulica Gdańska 160.

Biuralistkę (14584

dobrze obeznaną z księgowością podwójną, z praktyką i miłym charakterem pisma **poszukuje się zaraz.** Oferty z życiorysem i odpisami świadectw do filji Dziennika Bydgoskiego, ul. Dworcowa pod **„S. Z. S."**

Agentów

potrzeba dwóch z domokrążstwem do sprzedaży obrazów na Pomorzu, zarobek pewny. Zgłoszenia Starogard, Kościuszki 69, Wajcowicz. (27162

Potrzebny

czeladnik szewski. Lutkowski, mistrz szewski, Bocianowo 7. (14609

Pomocnik

fryzjerski starszy może się zgłosić. Dworcowa 10. 14608

Czeladnik

piekarski potrzebny zaraz. Toruńska 176. (27142

Nowe wydanie (25693

Niemieckiego Kodeksu Cywilnego

opracowane przez **prof. Dr. Zygmunta Lisowskiego** z dodaniem ustaw dodatkowych, uwag autora i orzecznictwa sądów polskich wychodzi zeszytami po 4 arkusze druku.

Przedpłata za pierwsze **10 zeszytów zł 20.—**, z przesyłką pocztową 22,50 zł. Przedpłatę przyjmuje i szczegółowe prospekty wysyła **Wojewódzki Instytut Wydawniczy w Poznaniu** (gmach Starostwa Krajow.) Al. Marcinkowskiego 29

Najtańsze **płaszcze damskie**

w firmie

24730 **B. Cyrus,** **Bydgoszcz, Gdańska 155**

Przybory samochodowe

Największy wybór nowoczesnych akcesorji: Narzędzia, akumulatory, ogrzewania, zderzaki, zegary, amortyzatory, przybory do konserwacji lakieru, smary, kierunkowskazy

Ogumienie.

Dzięki znacznym zakupom fabrycznym
obecnie najtańsze źródło zakupu.



— — Wszystko,
— — co Pański
— — samochód
— — potrzebuje!

Proszę żądać oferty i zwiedzić moją godną widzenia STACJĘ OBSŁUGI, bez zobowiązania z swej strony.

Składnica oryginalnych części zamiennych **„Chevrolet"**, *zaopatrzona w więcej jak 2000 różnych części.*

Przyjmowanie zleceń na dostawę części zamiennych dla samochodów wszystkich fabrykatów.

Elektryczny kompresor powietrzny jest stale przed składem do bezpłatnego użytku Szan. Klienteli.

E. STADIE - AUTOMOBILE
BYDGOSZCZ

Salon wystawowy: ulica Gdańska 160 — *Telefon 16-02.* — ***Stacja obsługi: Plac Wolności 1***

(23793

TAPETY

Pomorska 8. 5305

Baczność! Baczność!

W niedzielę, d. 6 b. m. urządzam w moim lokalu

koncert

Cukiernia M. Kamińska

Grunwaldzka 119.

POSADY WOLNE

Duet lub trio

pierwszorzędne poszukuje się zaraz. Oferty szczegółowe z podaniem referencji do Kawiarni i Cukierni R o m m e l, Inowrocław, ulica Król. Jadwigi 16. Skrz. poczt 20. (27165

Samodzielna

gosposią do domu, gdzie nie ma pani, może się zaraz zgłosić ul. Hermana Frankego 8, od godziny 5—6 w restauracji. Uwzględnia się tylko osoby takie, które mogą się wykazać dobremi świadectwami, nie obawiają się pracy, znają pranie, prasowanie, gotowanie i cośkolwiek szycie. Język niemiecki jest pożądany. 27160

Czelista

pierwszorzędny musi i jazzband grać, potrzebny od 15 lub 1. XI. Starogard, Grand-Cafe. (27166

Ucznia

i chłopca do posyłek z lepszej rodziny poszukuje zakład krawiecki, Sypniewski, Sw. Trójcy 1a. 27163

Pomocnik (14613

fryzjerski i u c z e ń potrzeby zaraz. Toruńska 4.

MATRYMONJALNE

Młody technik

lub mistrz murarski, który chciałby się wżenić w dobrze prosperujące, mogące się rozwinąć przedsiębiorstwo budowlane, może się zgłosić. Córka liczy lat 23, wykształcona i gospodarna. Panowie katolicy z odpowiednim wykształceniem zechcą oferty swe złożyć pod „Lat 23" do filji Dz. Bydg. (14618

Światowa firma poszukuje zaraz

biuralistki

ze znajomością stenografji w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i życiorysem kierować do administracji „Dziennika Bydgoskiego" pod **„Steno"** 27134

Biegła maszynistka

otrzyma natychmiast posadę w poważnem przedsiębiorstwie przemysłowem w Toruniu. Znajomość stenografji polskiej i niemieckiej konieczna.

Piśmienne zgłoszenia z odpisami świadectw należy kierować do Dziennika Bydgoskiego w Toruniu pod „R. L. T." (27065

1—2 dzielne sprzedawaczki

do składu rzeźnickiego zaraz lub od 15. X. potrzebne.

Oswald Reimer, Toruń, ul. Prosta 1. (27170

Komunalna Kasa Oszczędności
powiatu toruńskiego w Toruniu

poszukuje zdolnego, doświadczonego

księgowego

obeznanego z czynnościami bankowemi. Płaca podług umowy. Zgłoszenia nadsyłać z życiorysem, odpisami świadectw szkolnych i pracy zawodowej. 26979

BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp.

w Bydgoszczy

Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. **Stary Rynek 11**

przyjmuje wkłady w złotych i dolarach

płacąc najwyższy procent,

wypożycza bezpłatnie skarbonki

34536) dla drobnych oszczędności,

załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej, Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.